DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, wtorek 15 grudnia 1931** **Nr. 288**

Pod gruzami zawalonego muru

Straszna katastrofa w rzeźni miejskiej w Toruniu

Sześciu robotników ciężko rannych — Dwie ofiary katastrofy zmarły

W ub. sobotę w godzinach przedpołudniowych miasto nasze zaalarmowane zostało wiadomością o **STRASZNEJ KATASTROFIE**, jaka się wydarzyła przy ul. Lubickiej w rzeźni miejskiej, gdzie nowowybudowany mur, odgradzający rozszerzony ostatnio teren rzeźni miejskiej, **ZAWALIŁ SIĘ NAGLE** na przestrzeni około 20 mtr., **PRZYGNIATAJĄC ZATRUDNIONYCH PRZY BUDOWIE BOCZNICY KOLEJOWEJ ROBOTNIKÓW.** Budowę nowej bocznicy kolejowej rozpoczęła dyrekcja Rzeźni Miejskiej przed kilkunastu dniami, po rozszerzeniu terenów rzeźni. Bocznicę układano w odległości około 60 cm. od nowowybudowanego muru.

Walenie się muru, krzyki i jęki rannych robotników usłyszał dr. wet. Baumgarten. Zaalarmowani przez Dr. B. zatrudnieni w rzeźni pracownicy, porzuciwszy pracę pobiegli nieszczęśliwym na ratunek.

AKCJA RATUNKOWA.

Odwalono część zawalonego muru i wydobyto z pod gruzów i cegieł **SZEŚCIU RANNYCH ROBOTNIKÓW.** — Pierwsze ofiary katastrofy odwieziono do szpitala miejskiego samochodem p. Rozperskiego, który przejeżdżając ulicą Lubicką w chwili katastrofy pospieszył natychmiast z pomocą. W kilka minut później przybył na miejsce wypadku wóz sanitarny straży pożarnej. Dzielni strażacy, pod komendą dyr. Klińskiego, w krótkim czasie uprzątnęli teren.

Na miejsce katastrofy przybyły władze sądowo śledcze z pp. prokuratorem Dr Piziewiczem i kom. Głuchowskim

MIEJSCE KATASTROFY.

Jak wiadomo, dyrekcja Rzeźni Miejskiej rozszerzyła w roku bieżącym teren rzeźni, a to w związku z rozbudową rzeźni i zakładów bekonowych. Teren odgrodzono murem w wysokości 2,70 mtr. Prace około budowy muru jeszcze nie ukończonego — prowadzi przedsiębiorca budowlany Schmidt.

Wewnątrz ogrodzonego terenu (jest to pas szerokości 3 mtr.) układa się obecnie nowy tor. W czasie umacniania podkładów mur się zawalił w kierunku zabudowań rzeźni, przygniatając zatrudnionych przy budowie toru robotników.

Teren, na którym układano tor jest nierówny i w pewnem miejscu spadzisty. Celem podwyższenia nasypu użyto ziemię, wydobytą z pod muru. Ziemię wydobyto na głębokości około 30 cm., w miejscu gdzie wysokość fundamentu wynosiła zaledwie 50 cm. Zaznaczyć należy, że mur zawalił się na przestrzeni około 20 mtr., pozostała jego część jest jednak zupełnie pochylona w kierunku zabudowań rzeźni i grozi zawaleniem.

JAKIE SĄ PRZYCZYNY KATASTROFY?

Na miejscu katastrofy gromadziły się przez cały dzień tłumy, dyskutując na temat przyczyn katastrofy.

Jeżeli chodzi o przyczynę katastrofy, to krążą po mieście różne na ten temat pogłoski. Sfery budowlane, najbardziej kompetentne do wydania opinji, również nie są jednomyślne. Jedni twierdzą, że mur zawalił się dlatego, że robotnicy kolejowi podbijając podkłady, wybrali częściowo piasek z pod fundamentów. Przeważa jednak zdanie, że istotną przyczyną katastrofy były fundamenty, wykonane nieprawidłowo, a zaprawa, użyta do spojenia cegieł, nie zawierała wystarczającej ilości wapna i cementu.

Jakie były przyczyny tej strasznej katastrofy, to wykażą niewątpliwie dochodzenia. Stwierdzić jednak należy, że fundament nie był wykonany w dostatecznej głębokości. Przepisy policyjno-budowlane wyraźnie określają jako konieczną głębokość fundamentu t. zw. głębokość mroźną 1,20 mtr. W wypadku powyższym, z uwagi na wielki ruch kołowy i ciężarowy na ul. Lubickiej, oraz na ruch kolejowy, głębokość fundamentów — według opinji rzeczoznawców — sięgać powinna do 1,80 mtr., gdy tymczasem projekt Magistratu przewidywał głębokość 0,87 mtr., a w rzeczywistości w pewnych miejscach fundament kładziono tylko na głębokość 50 cm.

ŚMIERĆ DWÓCH OFIAR KATASTROFY.

Rannych robotników przewieziono do lecznicy miejskiej. Ofiarą katastrofy padli: 1) **Władysław Branicki** (ul. Lubicka nr. 41), 2) **Jan Zieliński** (Ogrodowa 1), 3) **Alojzy Sawicki** (Sobieskiego 19), 4) **Bernard Lewandowski** (Grębocin), 5) **Kazimierz Ciesielski** (Sobieskiego 19), 6) **Wacław Szymecki**, zamieszkały w Katarzynce.

Ciężko ranni zostali Branicki i Zieliński. Pierwszy doznał, poza ogólną kontuzją, **pęknięcia czaszki**, Zieliński odniósł również ogólne kontuzje, a ponadto stwierdzono **złamanie żeber**.

W ubiegłą niedzielę o godz. 11,30 **zmarł w szpitalu wskutek odniesionych obrażeń robotnik Jan Zieliński.** W godzinach wieczornych **zmarła druga ofiara katastrofy robotnik Władysław Branicki.** Stan pozostałych ofiar nie budzi obaw.

ARESZTOWANIA.

Przez całą sobotę i niedzielę władze śledcze prowadziły energiczne dochodzenia, celem stwierdzenia przyczyn tej strasznej katastrofy. W ciągu dnia wczorajszego **aresztowany został przesiębiorca budowlany Schmidt, który prowadził prace około budowy muru.** Ponadto **aresztowany został urzędnik kolejowy tutejszego odcinka drogowego Jurkowski.**

Dochodzenia trwały do późnych godzin wieczornych.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że **aresztowany został również budowniczy miejski Radomicki.**

• • •

Podobna katastrofa wydarzyła się w Inowrocławiu. Tam na szczęście ofiar w ludziach nie było, ale wymiary katastrofy również są ogromne.

Wieczorem w niedzielę zostaliśmy zaalarmowani wiadomością, **że dom przy ul. Cmentarnej 53**, należący do niejakiego Buczkowskiego, **zawalił się.** Jak się okazało, był to dom opuszczony, gdyż od dawna groził zawaleniem.

Prezydent Masaryk w obronie Pomorza

Prezydent Czechosłowacji prostuje brednie niemieckiego dziennikarza

W Pradze odbyła się ostatnio **konferencja porozumienia prasy polskiej i czechosłowackiej**, po której przedstawiciel prasy polskiej przyjęty był na dłuższej audjencji przez **prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka** w jego rezydencji w Łanach pod Pragą.

W toku rozmowy prezydent Masaryk **sam poruszył sprawę nieprawdopodobnych doniesień**, które swego czasu pojawiły się w prasie o jego **rzekomem stanowisku co do Pomorza**, a których źródłem stał się wywiad, jaki ukazał się w prasie niemieckiej.

Prezydent Masaryk wyjaśnił, że był u niego pewien **dziennikarz niemiecki**, z którym rozmawiał o sprawach politycznych. W toku rozmowy zacytował prezydent różne opinje polityków niemieckich. Ale ów dziennikarz opinje polityków niemieckich o jakich wspominał, przypisał samemu prezydentowi. Masaryk wyraźnie podkreślił, że nie odpowiadają rzeczywistości.

Stoję na gruncie traktatów, któreśmy w Paryżu wynegocjowali — mówił p. prezydent. Przyznaję, że zagadnienie mniejszości jest zagadnieniem bardzo poważnem. Niema dzisiaj państwa, któreby nie posiadało mniejszości. To jest zagadnienie historyczne i musi być ono rozwiązane w sposób sprawiedliwy, ale nigdy gwałtem, lub przemocą.

W sprawie akcji rewizjonistycznej oświadczył p. prezydent:

Mój pogląd wyraziłem już na początku, kiedy wspomniałem, że **stoję na gruncie istniejących traktatów. Rewizja, jeżeliby miała być dokonana, nie może być dokonana jednostronnie: mogłaby być dokonana w porozumieniu i za zgodą wszystkich, bośmy ją wszyscy podpisali. Traktat jest wartością realną, więc nie może być uważany za świstek papieru.**

Niech żyją Włochy, niech żyje Mussolini! — Niech żyje Polska, niech żyje Marsz. Piłsudski

Medjolan i Rzym witają delegację legjonistów polskich

Medjolan, 14. 12. (PAT.). **Medjolan przyjmował legjonistów polskich niezwykle serdecznie.** Na śniadaniu, wydanem z okazji pobytu Legjonistów Podesta Medjolanu Visconti di Modrone wzniósł **toast na cześć Prezydenta Rzplitej Polskiej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.** Odpowiedział mu Belina-Prażmowski, **toastując na cześć króla włoskiego i Mussoliniego.**

Po południu Legjoniści podejmowani byli w pałacu Marino przez podestę Medjolanu Visconti di Modrone. Pułk. Belina-Prażmowski — jako prezydent miasta Krakowa ofiarował wydawnictwo **„Klejnoty Krakowa"**.

Bezpośrednio potem udali się Legjoniści do redakcji dziennika **„Popolo d'Italia"**, gdzie powitał ich **Arnoldo Mussolini.** W odpowiedzi na powitanie pułk. Belina-Prażmowski zaznaczył, że **delegacja pragnęła odwiedzić kuźnię wodza faszyzmu pierwej zanim bezpośrednio złoży mu swój hołd.**

Wieczorem Legjoniści, żegnani przez władze wojskowe, wolontarjuszy włoskich i kolonję polską odjechali do Rzymu.

Rzym, 14. 12. (PAT.). Wczoraj rano **przybyła tu delegacja legjonistów polskich**, powitana na dworcu przez reprezentantów związku narodowego, wolontarjuszy wojennych z prezesem związku na czele oraz przez przedstawicieli ambasady polskiej. Polacy wznosili okrzyki **„Niech żyje Italja i Mussolini!"**, Włosi zaś wznosili okrzyki **na cześć Polski i Marszałka Piłsudskiego.**

Bestjalskie napady na Polaków w Prusach Wschodnich

za tworzenie szkół polskich

Królewiec, 14. 12. (T. wł.). W piątek, dnia 11 b. m. **bojówka niemiecka pobiła ciężko mieszkańca wsi Dębowiec (powiat niborski) w Prusach Wschodnich, Gottlieba Późnego** za to, **że był jednym z organizatorów szkoły polskiej w tej wsi.** Lekarz stwierdził **szereg poważnych ran i obrażeń wewnętrznych.** Ofiara napadu przebywa narazie **w Olsztynie** do chwili wyjaśnienia stanu zdrowia.

Jak się dalej dowiadujemy, napad **był zgóry przygotowany i nawet zapowiedziany przez pismo niemieckie „Neidenburger Zeitung".** Napastnikami są **synowie sołtysa wsi Dębowiec Karl i Walter Olschewski.** Walter Olschewski odgrażał się kilkakrotnie, iż **zabije Późnego i „Polaków z Olsztyna"**, t. j. przedstawicieli towarzystwa szkolnego, którzy przybywali do Dębowca w sprawie zakładanej tam szkoły polskiej.

W czwartek, dnia 10 b. m. banda **pod przewodem uzbrojonego w fuzję Waltera Olschewskiego obrzuciła bryłami lodu samochód towarzystwa szkolnego.**

Tegoż dnia wieczorem **wybito szyby w mieszkaniu Późnego.**

Gdy Późny udał się w piątek rano do sołtysa Olschewskiego, aby mu donieść o wybiciu szyb, **synowie sołtysa w obecności matki i ojca rzucili się na niego i pobili bez litości bezbronnego i słabowitego starca kijem i nogą od ławy.** Sołtys przypatrywał się temu **zupełnie obojętnie.**

Artykuł „Neidenburger Ztg." i zachowanie się sołtysa świadczą, iż **bestjalski napad zorganizował Heimatdienst w porozumieniu z czynnikami urzędowemi niemieckiemi.** Tak wygląda w praktyce „walka kulturalna" niemiecka. **Rzuca to jaskrawe światło na niemiecką praworządność i politykę mniejszościową.**

Zła wola Gdańska

Z kół miarodajnych otrzymaliśmy następujące interesujące uwagi o zatargu celnym polsko-gdańskim:

Komisarz generalny R. P. w Gdańsku zwrócił się we wrześniu b. r. do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w związku z postępowaniem gdańskich władz celnych w polsko-gdańskich stosunkach celnych, gdyż postępowanie Gdańska nie było zgodne z normami, obowiązującemi Gdańsk na zasadzie istniejących umów.

Na zasadzie Traktatu Wersalskiego Gdańsk włączony został do polskiego obszaru celnego i tem samem został poddany polskiemu prawodawstwu celnemu i polskiej taryfie celnej. Ten stan prawny określiła wyraźnie Rada Ligi Narodów, stwierdzając w decyzji z 1 września 1923 r., że **„POLSKIE USTAWODAWSTWO CELNE I POLSKA TARYFA CELNA SĄ WYRAZEM POTRZEB POLSKI I JEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ, O KTÓREJ STANOWIĆ MOŻE TYLKO POLSKA** (dont la Pologne doit etre seul juge)". Potrzeby ekonomiczne gdańskie w sprawach celnych stanowią zatem jeden z czynników polskiej polityki gospodarczej.

Konwencje i układy polsko-gdańskie oraz rezolucje Rady Ligi Narodów i Wysokiego Komisarza Ligi Narodów stwierdzają ten fakt niezbicie. Konwencja paryska i umowa warszawska określają szczegółowo i jasno obowiązki i prawa Wolnego Miasta. Wobec jasnego stanu prawnego, postępowanie Gdańska świadczy **O WYRAŹNEJ ZŁEJ WOLI WŁADZ GDAŃSKICH**, które nie stosują się do postanowień Traktatu Wersalskiego oraz konwencji paryskiej i umowy warszawskiej.

Na szkodę skarbu polskiego

Gdańska dyrekcja ceł nie wykonywa poleceń ministerstwa skarbu, uznając za jedyną swą władzę senat gdański. Gdańskie władze celne przepuszczają samowolnie towary, których przywóz jest zabroniony, pozwalają samowolnie na przywóz materjałów wybuchowych, na przywóz broszur agitacyjnych antypolskich, zwalniają od cła towary dla mieszkańców swego pogranicza, wydają własne instrukcje i regulaminy, a pod mianem biernego obrotu uszlachetniającego, zezwalają wprost **NA WPUSZCZANIE TOWARÓW BEZ CŁA**, jak np. cukru — wzamian za wywiezione buraki, biżuterji srebrnej i złotej — za wywieziony łom metali szlachetnych, przyczem łom ten nie został wcale zebrany na obszarze W. Miasta, lecz również przywieziony z zagranicy. Podobnie ma się rzecz z bezcłowym przywozem rękawiczek. Z Niemiec przywozi się do Gdańska najtańsze skóry niefarbowane, które po opłaceniu niskiego cła wywozi się do Niemiec do farbowania, po ich powrocie ponownym do Gdańska — oczywiście bezcłowym, rękawicznik gdański wykrawa jedynie formę rękawiczek, odsyłając je z powrotem do Niemiec do szycia, skąd wracają poraz trzeci bez opłacenia cła — a gdański rękawicznik przyszywa do nich guziki. Takie rękawiczki są — zdaniem gdańskiej dyrekcji celnej oraz senatu gdańskiego — wyrobem gdańskim.

Senat W. Miasta sankcjonował w całej rozciągłości postępowanie gdańskiej dyrekcji ceł, usiłując umotywować je argumentami historycznemi, zupełnie nierzeczowemi, oraz dokumentami, które albo zupełnie dla sprawy znaczenia nie mają, albo nawet jasno przemawiają na niekorzyść W. Miasta Gdańska. Senat stara się zbagatelizować żądanie Polski zwrócenia jej strat, poniesionych wskutek działalności gdańskiej dyrekcji ceł, **WYNOSZĄCYCH PONAD 50 MILJ. ZŁ.**

Wysoki Komisarz Ligi Nar. ma głos

Rząd polski, który starał się o załatwienie wszystkich sporów drogą ugodową, był wreszcie zmuszony zwrócić się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. — Dn. 1 b. m. komisarz generalny R. P. w Gdańsku złożył wysokiemu komisarzowi powtórne oświadczenie Rządu Polskiego. Replika Polski wykazuje, że przyjęcie stanowiska Gdańska doprowadziłoby do utworzenia dwóch oddzielnych obszarów celnych — co byłoby oczywiście sprzecznem z podstawowemi zasadami, na których opierają się polsko-gdańskie stosunki ekonomiczne. Stanowisko Gdańska uniemożliwiłoby normalne funkcjonowanie istniejącego systemu celnego oraz należyte wykorzystywanie portu gdańskiego przez przemysł i handel polski, — przyczyniłoby się zatem do zaostrzenia kryzysu gospodarczego Gdańska, prowadząc do wycofania się przedsiębiorstw polskich ze stosunków handlowych z kupiectwem gdańskiem.

Dodatnie skutki spadku funta dla Polski

Spadek waluty angielskiej poza ujemnemi posiada i strony dla nas dodatnie, które polegają przedewszystkiem na zmniejszeniu się o powyżej 20 proc. realnej wartości zobowiązań Polski wobec Anglji, zaciągniętych w funtach. Według orjentacyjnej oceny, suma tych zobowiązań wynosiła około 15 miljonów funtów parytetowych, co czyniło zgórą 600 miljonów zł. Zmniejszenie tych zobowiązań efektywnie o 20 proc. może stanowić poważną ulgę dla polskiego gospodarstwa.

Wizyta londyńska krokiem naprzód
na drodze do zbliżenia między Polską a Anglją

W sobotę, 12 bm. minister Zaleski opuścił Londyn, wracając wprost do Warszawy w towarzystwie dyr. Szumlakowskiego i naczelnika Lipskiego.

Przed wyjazdem z Anglji p. minister udzielił wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

— Geneza mojej wizyty jest znana, bowiem jeszcze za czasów urzędowania markiza Readinga powzięta była inicjatywa bliższego porozumienia **się w sprawach ogólnych polityki międzynarodowej.** Sądzę, **że leżało to w intencjach obu państw.** Dlatego chętnie podjąłem podróż do Londynu, z którym łączy mnie wiele wspomnień z czasów studjów na uniwersytecie i gdzie posiadam wielu osobistych przyjaciół.

Bardzo byłem rad **z możności przedyskutowania z obecnym kierownikiem angielskiej polityki zagranicznej sir Johnem Simonem bieżących kwestyj, dotyczących międzynarodowej sytuacji politycznej.**

Z przyjemnością skonstatować mogę, że ta szczera wymiana zdań **NIE WYKAZAŁA ŻADNEJ ROZBIEŻNOŚCI ZAPATRYWAŃ NA PROBLEMATY CHWILI BIEŻĄCEJ.**

Przeciwnie podczas mego tutaj pobytu mogłem skonstatować iż **WIELE Z UPRZEDZEŃ, JAKIE ISTNIAŁY CO DO POLSKI W ANGLJI PRZED KILKU LATY — OBECNIE ZNIKŁY PRAWIE ZUPEŁNIE,** a jeśli jeszcze pozostają, to **tylko w tych kołach, które dzięki wrogiej nam propagandzie nie miały okazji zapoznać się z rzeczywistym stanem rzeczy w Polsce.** Uważam bowiem że najlepszym środkiem istotnego zapoznania się odpowiedzialnych kół politycznych W. Brytanji z prawdziwemi celami oraz intencjami polityki polskiej są z jednej **strony kontakty, jak moja wizyta w Londynie, z drugiej zaś — bezpośrednie zetknięcie się zagranicznych mężów stanu z naszym krajem.**

Opuszczam Londyn z głębokiem przekonaniem, że krótka ta wizyta **STANOWI KROK NAPRZÓD NA DRODZE WZAJEMNEGO ZBLIŻENIA OBU PAŃSTW.**

Londyński korespondent „Berliner Tageblattu" donosi, że wizyta min. Zaleskiego dotyczyła przedewszystkiem **sprawy rozbrojenia.** Minister Zaleski miał jasno przedłożyć **zamierzenia swego rządu i ze szczególnym naciskiem podkreślił niebezpieczeństwo** zagrażające Polsce od Niemiec i Rosji.

Koerspondent niemiecki tonem uspakajającym zapewnia ze „źródła dobrze poinformowanego", że p. minister nie stawiał ostrego programu i ograniczył się do podkreślenia, że Polska **nie ma zamiarów agresywnych.**

„Jest naturalnie możliwem — pisze na zakończenie, że **min. Zaleski poruszył także sprawę Pomorza, ale zachowuje się o tem jak najściślejsze milczenie".**

GŁOSY PRASY LONDYŃSKIEJ.

„Times" z 12 bm. poświęca wiele miejsca **Polsce.** Dziennik zamieszcza szereg fotografij z Polski, a przedewszystkiem z Warszawy, oraz omawia w dłuższym artykule ogólną sytuację Polski. „Times" stwierdza, że **Polska może wydatnie się przyczynić do pomyślnego rozwoju Europy i do konsolidacji pokoju.** Współpraca Polski nad pokojowem załatwieniem palących problematów **posiada doniosłą wagę.** Dlatego też rokowania prowadzone przez ministra Zaleskiego w Londynie, które dotyczą w pierwszym rzędzie spraw rozbrojeniowych **mają wielkie znaczenie.**

„Economist" stwierdza, że ostatnio opinja polska zaniepokojona była ponowną **dyskusją na temat granic wszczętą przez sen. Boraha. Pismo podkreśla,** że na ten temat w Polsce **niema żadnej różnicy poglądów.**

Nie jest do pomyślenia żadna presja, któraby była w stanie **wymóc na Polsce dobrowolne wyrzeczenie się jej praw do korytarza i polskiej części Górnego Śląska.**

Nie ulega wątpliwości, że polski minister spraw **postawił tę kwestję zupełnie jasno w czasie swej wizyty londyńskiej,** o ile takie wyjaśnienia wogóle były jeszcze konieczne.

EKSPOSE MIN. ZALESKIEGO.

Dnia 17 bm. na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych p. minister Zaleski **wygłosi ekspose.**

Wyjazd min Zaleskiego do Paryża



*W dniu **14 bm. wyjechał do Paryża p. minister** Spraw Zagr. Zaleski w towarzystwie szefa gabinetu **ministra** Szumlakowskiego oraz radcy MSZ. E. Raczyńskiego. P. min. Zaleski udaje się do Paryża celem wzięcia udziału w nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów zwołanem na dzień 16 bm. do Paryża celem interwencji w konflikcie japońsko-chińskim w Mandżurji. — Zdjęcie nasze przedstawia p. min. Zaleskiego rozmawiającego z ambasadorem Laroche na chwilę przed odjazdem pociągu z Dworca Głównego w Warszawie.*

Muzykant włoski gra na nutę Berlina
Broni Gdańska i atakuje „sztuczną granicę"

Niejaki p. Edeardo Senatra, włoski muzykant, mieszkający w Berlinie i trudniący się m. **in.** pisywaniem artykułów do prasy włoskiej, opublikował ostatnio w kwartalniku włoskim „Anticuropa" (lipiec-wrzesień 1931) dwa artykuły, poświęcone stosunkom polsko-niemieckim. O pierwszym z tych artykułów pisała obszernie prasa niemiecka, ciesząc się, że znalazł się nowy „bezstronny" obserwator zagraniczny, który poparł niemiecką tezę rewizjonistyczną.

Z artykułu drugiego Berlin będzie miał również powód do szczerej uciechy, którą podzielać będą w równej mierze nacjonaliści gdańscy, którzy artykuł ten inspirowali. P. Senatra pisał bowiem swą drugą pracę w Gdańsku, poświęcając ją prawie wyłącznie antypolskim pretensjom p. Ziehma i jego zwolenników.

Na wstępie swej korespondencji gdańskiej p. Senatra, nie wspominając nic o historycznych prawach Polski do Gdańska, rozwodzi się, cytując opłaconego przez propagandę niemiecką Rene Martel'a. Nic wspominając dalej ani słowem o rozkwicie Gdańska pod rządami polskiemi, współczując mu natomiast serdecznie z powodu **„gwałtownego oderwania go od niemieckiej ojczyzny"** oraz z powodu zbyt rozległych praw, jakie przyznały Polsce traktaty w W. Mieście. **Ale najwięcej martwi p. Senatra Gdynia,** „która rosła w oczach wbrew pesymistycznym prognostykom gdańskich sceptyków". Autor nie może ukryć swego podziwu dla Gdyni, która dziś liczy 50.000 ludności i „zagraża" Gdańskowi coraz bardziej. Złości się mimo to na Polskę i na Francję, zarzucając jej orjentowanie Polski przeciw Niemcom i Rosji oraz udzielanie kredytów na **budowę Gdyni i linji kolejowej Katowice - Gdynia,** posiadającej **„olbrzymie znaczenie handlowe i polityczne".**

A jakież są konkluzje tego pro-niemieckiego pamfletu? — **P. Senatra stwierdza, że budowa Gdyni powoduje w Gdańsku sympatje dla hitlerowców, oraz zwraca uwagę opinji europejskiej na groźbę zagarnięcia Gdańska i Królewca przez Polskę (?).** „Zagranica — pisze p. Senatra — nie wiedzą o tem, co wiedzą tu niektóre koła dobrze poinformowane: jeśli Polska w myśl żądań szowinistów własnych dokona zamachu na Gdańsk lub Królewiec, wówczas spotka się z oporem 100 do 150 tysięcy ochotników, gotowym bić się w wolnych formacjach i sprzeciwić się temu ostatniemu gwałtowi nad wolą narodu niemieckiego."

Swe wywody kończy p. Senatra lamentami nad **„sztuczną" granicą polsko-niemiecką,** która „rozdarła" na dwie części Niemcy oraz atakiem na „Baltische Presse", „wprowadzającej w błąd cudzoziemców".

W rzeczywistości sprawa ma się nieco inaczej. Sztuczną jest nie granica polsko-niemiecka, **lecz podejrzana afektacja, z jaką p. Senatra wysługuje się interesom wojującej niemczyzny.** Co zaś do wprowadzania w błąd cudzoziemców, to czyni to nie „Baltische Presse" (nie wychodząca zresztą od paru miesięcy), lecz p. Senatra w swej „Antieuropie", którą na całe szczęście mało kto czyta.

Gdyni mogą nam pozazdrościć inne narody morskie

Cenna opinja wybitnego fachowca francuskiego

Dyrektor departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu, dr. Feliks Hilchen, zwrócił się do p. P. Vatier'a, radcy stanu i dyrektora dróg wodnych i portów morskich francuskiego ministerstwa robót publicznych z prośbą o wyrażenie swej fachowej opinji o porcie w Gdyni, który p. Vatier miał możność dokładnie poznać, jako jeden z ekspertów, wyznaczonych w 1926 r. do zapoznania się z budową portu, oraz w czasie swego ostatniego pobytu w Gdyni, w lecie r. b. W odpowiedzi na to zaproszenie p. Vatier nadesłał na ręce dyr. Hilchena pismo następującej treści:

— Rad byłem wielce otrzymawszy list Pana z dnia 17 ub. m. i bardzo przepraszam za zbyt opóźnioną odpowiedź.

Chciałem jednak przed wyrażeniem swojej opinji o Gdyni uzgodnić ją z opinją francuskich sfer morskich, których okręty odwiedzają Wasz piękny port, — właśnie w wyniku wysłuchania tej opinji, wyrażam Panu mój szczery i umotywowany pogląd.

Opinja trzech ekspertów L. N. o Gdyni

Przypomnę Panu przedewszystkiem, iż prace w Gdyni były oglądane w 1926 r. przez 3-ch ekspertów wyznaczonych przez Ligę Narodów. Ekspertami tymi byli: major Casse, inż. cyw. amerykański, N. Nikoff, inżynier doradca i b. inż. holenderskiego Waterstas, oraz ja.

Znajomość rzeczy i bezstronność moich kolegów nie mogą być poddane w wątpliwość. Powołując się na wspólny raport, zredagowany przez nas po zakończeniu naszej misji, odnajduję w nim zdanie poniższe, pod którym mogę się tylko na nowo podpisać, po moim niedawnym pobycie w Gdyni, jakoteż po odbytej rozmowie z naszymi armatorami. Zdanie to przytaczam dosłownie: „PORT GDYŃSKI ZROBIŁ NA NAS POD KAŻDYM WZGLĘDEM JAKNAJLEPSZE WRAŻENIE; położenie naturalne portu jest szczególnie korzystne ze wszystkich punktów widzenia. Morze wprost portu jest zasłonięte od wszystkich wiatrów, prócz wschodniego, i stanowi doskonały „rade". PLAN PORTU JEST DOBRZE POMYŚLANY, WYKOŃCZONE PRACE SĄ DOBRZE WYKONANE".

Co się tyczy samego portu, w którym spędziłem latem kilka dni, uważam, po zwiedzeniu wszystkich jego urządzeń i po rozmowie z kilkoma kapitanami okrętów, które stały w porcie, że ogólna koncepcja jest dobra, wykonanie zadawalające i że TEN PORT ZDOLNY JEST ZASPOKOIĆ POTRZEBY NAWET PRZY DALEKO WIĘKSZYCH OBROTACH, NIŻ OBECNE.

Powierzchnie basenów są znaczne, różne baseny, znajdujące się na głównym kanale, są dobrze rozmieszczone, w ten sposób, że okręty mają dużą swobodę ruchów.

Projektowane zmiany przyniosą dobre rezultaty

Wprawdzie obecnie w basenie południowym, który wychodzi wprost na morze, bywa pewne wzburzenie podczas burz z pomiędzy wschodu i południowo-wschodu, ale to się zdarza bardzo rzadko i zupełnie zresztą nie przeszkadza dobrej eksploatacji, portu, znam w Europie kilka innych portów morskich, w których podczas wiatrów wzburzenie wody jest o wiele silniejsze, niż w Gdyni, a jednak w prasie technicznej nikt nie prowadzi przeciw nim systematycznej kampanji, usiłującej obniżyć ich wartość.

Zresztą zmiany, które Rząd Polski postanowił wprowadzić w robotach przy zamknięciu portu, mianowicie, zamknięcie specjalnego przejścia przy dojściu do portu wojennego i przeróbka ogroblenia morza w ten sposób, aby utworzyć stałą zasłoną dla basenów południowych, które miałyby wtedy drugi dostęp do morza od południa, zapewniają — jak mi się zdaje — zupełny spokój wewnętrznym powierzchniom wody, w możliwie najlepszych warunkach.

Będziecie więc mieli w Gdyni wspaniały port,

który — według mego zdania — nie pozostawia nic do życzenia i KTÓREGO MÓGŁBY WAM ZUPEŁNIE SŁUSZNIE POZAZDROŚCIĆ NIEJEDEN KRAJ MORSKI.

Takiem jest, Drogi Kolego, moje głębokie osobiste przekonanie.

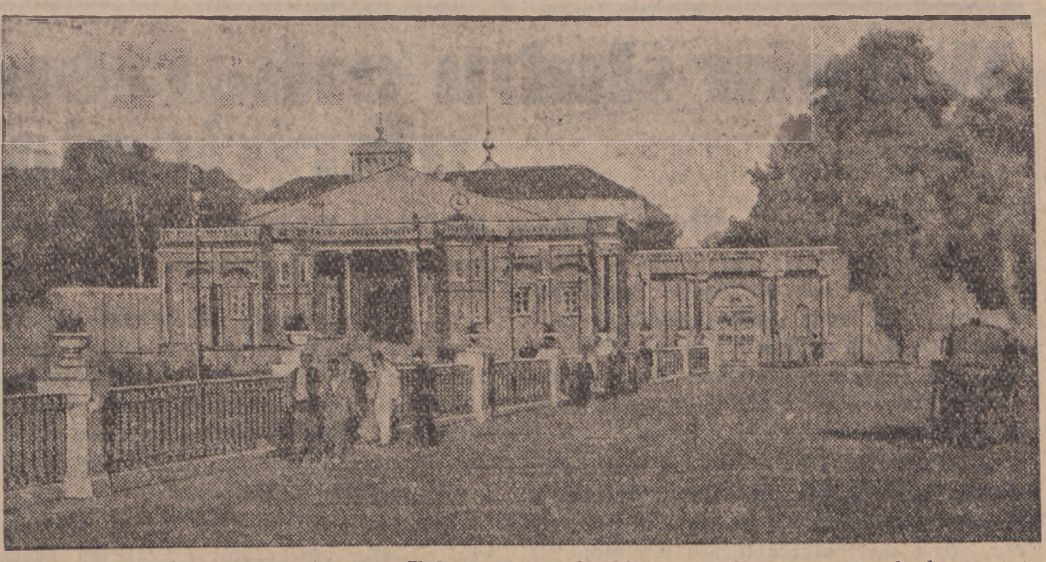
Szczęśliwy jestem, że mogę to Panu zakomunikować i proszę przyjąć wyrazy moich najlepszych uczuć.

List powyższy, będący opinją pierwszorzędnego fachowca i człowieka bezstronnego, stanowi NIETYLKO POZYTYWNĄ OCENĘ REZULTATÓW, jakie osiągnęliśmy, dzięki usilnym wysiłkom i niezłomnej woli, w dziedzinie budowy własnego portu morskiego, ale jest również DOSTATECZNĄ ODPOWIEDZIĄ NA WSZELKIE KAMPANJE, podejmowane w stosunku do Gdyni przez konkurencyjne porty niemieckie.

Zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 2 milj.

W ciągu ubiegłej dekady zapas złota w Banku Polskim wzrósł o przeszło 2 miljony zł i wynosił w dn. 10 bm. 600 miljonów zł. wobec 597,6 miljonów zł. w końcu listopada r. b.

Parlament perski w zgliszczach



W gmachu parlamentu perskiego w Teheranie wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie cały gmach. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy pieca.

Zwycięstwo młodzieży państwowej na uniwersytecie krakowskim

Walne zebranie Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego przyniosło imponujące zwycięstwo młodzieży państwowej. Większość, którą rozporządzała młodzież państwowa na tem zebraniu, wyrażała się cyfrą 623 głosów przeciwko 215 głosom opozycji.

Większością tą zebranie uchwaliło zwrócić się z prośbą do Marszałka Józefa Piłsudskiego, aby raczył przyjąć godność honorowego członka Bratniej Pomocy. Pozatem nadano członkostwo honorowe ministrowi W. R. i O. P. Januszowi Jędrzejewiczowi oraz prezydentowi m. Krakowa płk. Belinie - Prażmowskiemu.

Druzgocące to zwycięstwo **młodzieży państwowej nad opozycją obwiepolską świadczy raz jeszcze o głębokiem zrozumieniu wartości idei państwowej wśród krakowskiej młodzieży akademickiej.** Młodzież ta, która wzięła liczny udział w pierwszym kongresie młodzieży państwowej, dała dowód skonsolidowanego działania i dużej sprężystości. W kongresie tym, jak wiadomo, brał również udział poza jego organizatorami, Legjonem Młodych i Myślą Mocarstwową — okręg krakowski Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Akademicki Związek Strzelecki w Krakowie i Organizacja Niezależnej Młodzieży Narodowej.

Projekty ustaw podatkowych w sejmowej komisji skarbowej

Komisja skarbowa Sejmu na całodziennem posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Hołyńskiego i w obecności wiceministra skarbu, prof. Zawadzkiego wysłuchała referatu pos. Wartalskiego (B. B.) o rządowym projekcie noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz po szczegółowej dyskusji przyjęła szereg poprawek referenta oraz niektóre zgłoszone przez członków komisji. Poprawki te wprowadzają w granicach możliwości budżetowych dalsze ulgi oraz precyzują i wyjaśniają niektóre postanowienia ustawy o podatku przemysłowym. Projekt wraz z poprawkami przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

W posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Hołyńskiego wziął udział p. wiceminister skarbu Zawadzki. Komisja załatwiła w drugiem i trzeciem czytaniu **projekty ustaw: o podatku lokalowym, o podatku od nieruchomości miejskich, o podatku od energji elektrycznej i o podatku od niektórych zajęć zawodowych.**

Trzy ostatnie projekty mają charakter ustaw tymczasowych, t. zw. kryzysowych. Komisja przyjęła szereg poprawek referentów.

Pierwszy prezydent Hiszpanji

Niceto Alcala Zamora urodził się w r. 1866 w Andaluzji. Po ukończeniu studjów prawniczych zajął się praktyką adwokacką, a jednocześnie rozwinął żywą działalność polityczną w szeregach liberalnej partji monarchistycznej. Zamora zwalczał ostro dyktaturę Primo de Rivery, w roku 1930 brał udział w przygotowaniu buntów wojskowych, został aresztowany i wraz z Maurą, De los Rios i Caballero postawiony przed sąd wojenny w Madrycie, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Z monarchisty, jakim był Zamora w ciągu swojej długiej karjery politycznej stał się republikaninem i w roku 1930 przystąpił do partji republikańskiej. Gdy w roku 1931 dnia 14 kwietnia wybory do Kortezów dały większość antymonarchiczną i obwołano republikę, a król opuścił Hiszpanję, utworzył Zamora w charakterze premjera prowizoryczny rząd republikański.

Odpowiedzi ministrów na interpelacje w Sejmie

Prezes Rady Ministrów rozesłał do członków rządu instrukcję w sprawie udzielania przez ministrów odpowiedzi na interpelacje w Sejmie.

W wypadkach skierowania interpelacji sejmowej do kilku członków rządu, p. premjer wyznaczy ministra, który w porozumieniu ze wszystkimi zainterpelowanymi ministrami udzieli zbiorowej odpowiedzi na interpelację.

W poszczególnych wypadkach prezes Rady Ministrów zawiadamiać będzie o swej decyzji w tego rodzaju sprawach wszystkich zainteresowanych ministrów.

Pomoc bezrobotnym zamiast życzeń świątecznych

Komendant główny Policji Państwowej wydał pismo okólne, w którem wyjaśnia, że jakkolwiek przesyłanie życzeń świątecznych jest miłym dla przełożonego dowodem okazywanej mu przez podwładnych pamięci, niemniej jednak zaniechanie tego zwyczaju na wszystkich szczeblach hierarchji policyjnej jest bardzo wskazane. Niewątpliwie, bardziej celowem będzie — stwierdza płk. Maleszewski — aby w dzisiejszej ciężkiej sytuacji kwoty, wydawane na przesyłanie życzeń, przekazać na fundusze pomocy bezrobotnym.

Krzyż Legjonowy

Zarząd główny Związku Legjonistów Polskich komunikuje, że termin przyjmowania zgłoszeń o nadanie Krzyża Legjonowego przedłużony został do dnia 1 sierpnia 1932 roku.

Do otrzymania Krzyża Legjonowego uprawnieni są wszyscy b. legjoniści, dalej członkowie POW., b. Związków Strzeleckich z lat 1910 — 1914, b. Zw. Walki Czynnej od roku 1908), b. Strzelca z lat 1910—1914, b. Polskich Drużyn Strzeleckich z lat 1911 — 1914, b. żołnierze Polskiego Korpusu Posiłkowego, Polskiej Siły Zbrojnej, Polskiej Organizacji Narodowej (PON. 1914 r) i Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN).

Karty zgłoszeń otrzymywać można w zarządzie głównym Związku Legjonistów w Warszawie, ul. Foksal 18. Wypełnione karty zgłoszeń należy nadsyłać do zarządu głównego pod tym samym adresem, wpłacając równocześnie na konto zarządu głównego w PKO. nr. 7822 sumę zł. 7,50 (za miniaturkę Krzyża 5 złotych).

Wojna między Japonją a Stanami Zjedn. jest nieunikniona

Sensacyjny artykuł b. generała japońskiego

Sensacyjny w tytule i w treści artykuł nadesłał do paryskiego miesięcznika „Le Mois" **b. generał armji japońskiej — Kiokatsu Sato.** Artykuł ten oświetla nastroje, panujące w pewnych wojskowych sferach japońskich.

„Zgórą ćwierć wieku upłynęło — pisze gen. Sato — **od wojny rosyjsko-japońskiej.** Naród japoński spoczywał przez ten czas w sennym spokoju.

Rasa japońska wzięła na swe barki ciężką misję kierowania losami Dalekiego Wschodu.

Wszędzie w Chinach **zainstalowały Stany Zjednoczone swoje misje i placówki, kapitały amerykańskie zalały cały kraj,** agenci rządowi Stanów podminowują wszędzie nasze wpływy. Tymczasem w samych Stanach drakońskie prawo o emigracji żółtej wygnało naszych wychodźców i ich **rodziny z pobrzeża Pacyfiku. Honor nasz został dotknięty.**

Rząd waszyngtoński **zmusił nas do zerwania traktatu anglo-japońskiego.** Wreszcie, pod pretekstem konferencji rozbrojeniowej rząd **waszyngtoński pogwałcił naszą suwerenność,** zmusił nas do abdykowania z praw do obrony kraju. Nie reagowaliśmy, choć honor nasz został splamiony, **choć naród obcy obrzucił nas obelgami,** skrępował nam ręce i nogi, wydrwił nasze prawa. Zostaliśmy upokorzeni, a rząd nasz nie stanął w obronie honoru państwa i narodu.

Dla Stanów Zjednoczonych nie możemy żywić **dzisiaj innego uczucia, oprócz nienawiści.**

Kardynalnym **obowiązkiem** Japonji, która chce i musi żyć, jest **swoboda działania i pracy na kontynencie azjatyckim.** Dla zapewnienia egzystencji 70 miljonom ludzi, **duszącym się na** ciasnym obszarze wysp, musimy **zdobyć wolne** tereny ekspansji ekonomicznej. **To jest jedyna deska ratunku dla Japonji,** jedyna gwarancja istnienia dla przeludnionego kraju.

A na tej właśnie drodze **spotykamy się ze Stanami Zjednoczonemi, które wznoszą szereg barykad, które same dążą do opanowania Chin.** Pragniemy pokoju, nie chcemy wojny. Ale okoliczności doprowadzą w końcu **DO DZIAŁAŃ WOJENNYCH. WOJNA MIĘDZY JAPONJĄ A AMERYKĄ JEST NIEUNIKNIONA!** O tem musimy pamiętać!".

Głos powyższy b. generała armji japońskiej jest charakterystyczny i odzwierciadla **w całej** pełni zaognione stosunki na Dalekim Wschodzie.

Ci, którzy odeszli od nas

Zgon czterech wybitnych obywateli

Piątek i sobota ubiegłego tygodnia to dwa dni, które żałobnemi zgłoskami zapisały się w pamięci naszego społeczeństwa. Czterech wybitnych ludzi, cztery dobrze zasłużone Ojczyźnie postacie zeszły z tego świata.

* * *

Ś. p. ALEKSANDER KRAUSHAR.



W piątek, jak już donosiliśmy, zmarł w Warszawie **ś. p. Aleksander Kraushar** — jeden z najstarszych weteranów powstania 63 roku. Był to człowiek, który trwale zapisał się w polskiem dziejopisarstwie. Napisał wiele poważnych prac historycznych i studjów o starej Warszawie. Przed laty znany był jako poeta; jego wiersz o sybiraku „Garść ziemi rodzinnej" do dnia dzisiejszego wzrusza swą niewymuszonością i prawdziwym liryzmem.

* * *

Ś. p. A. BABIŃSKI.

Ś. p. Aleksander Babiński był postacią popularną, szczególnie wśród wychodźtwa polskiego w Petersburgu. Szermierz idei Niepodległości Polski za czasów carata, b. członek Najwyższego Sądu Wojskowego w Petersburgu, b. poseł do Dumy Państwowej, b. prezes Ogniska Polskiego w Petersburgu, b. prezes Polskiego T-wa Ofiarom Wojny w Petersburgu, b. wydawca „Dziennika Petersburskiego" i „Dziennika Narodowego" w Petersburgu odegrał czynną rolę w życiu naszej emigracji. W r. 1906-tym, kiedy szef rosyjskiego sądownictwa wojskowego, słynny reakcjonista gen. Pawłow, wywierał na sędziów presję w kierunku ferowania wyroków skazujących na karę śmierci, Babiński podał się do dymisji i wstąpił do petersburskiej adwokatury; brał udział, jako obrońca, w wielu głośnych procesach politycznych.

* * *

Ś. p. PROF. BECK.

W sobotę nad ranem zmarł w Warszawie zasłużony działacz społeczny i samorządowy, **prof. Józef Beck**, b. wiceminister spraw wewnętrznych.

W dniu 31 stycznia 1919 r. ś. p. Józef Beck mianowany został podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, pozostając na tem stanowisku przeszło rok. Po krótkiej przerwie poświęconej pracy rzeczoznawcy do spraw samorządu i kooperatyw w zarządzie cywilnym Wołynia i frontu podolskiego dn. 1-go października 1920 r. Józef Beck powraca do ministerstwa, obejmując obowiązki szefa sekcji, następnie dyrektora departamentu. W latach ostatnich był prezesem związków powiatowych, komisarzem Banku Komunalnego i profesorem W. S. H.

Za wybitne zasługi na polu pracy państwowej, samorządowej i społecznej ś. p. Józef Beck odznaczony był krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi, za działalność niepodległościową — Krzyżem Niepodległości.

Zmarły był ojcem podsekretarza stanu w M. S. Z. p. min. Becka.

* * *

Ś. p. KAMIL MACKIEWICZ.

Zmarł nagle świetny artysta-ilustrator Kamil Mackiewicz. Urodzony na Litwie, wyszedł jako artysta, z dobrej, wielkiej szkoły. Był jednym z ulubionych uczniów Konrada Krzyżanowskiego. Później pojechał do Anglji i tam zasłynął jako ilustrator znany i ceniony.

Wróciwszy do kraju był filarem „Tygodnika Ilustrowanego" i „Naokoło Świata" w dziale ilustracyjnym. Między innemi słynne tam były „Przygody pana Hilarego" z tekstem Antoniego Bogusławskiego.

Ilustrował mnóstwo książek. We Lwowie rysował dla „Szczutka" znane powszechnie „Przygody Grzesia".

Ostatnio zasilał „Żołnierza Polskiego" i „Wiarusa", oraz wydawnictwa wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.

Niech im lekka ziemia będzie!

Odznaczenie ppłk. Rusina

Komendant Główny Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Władysław Rusin odznaczony został jugosłowiańskim orderem Orła Białego 4 kl.

Gandhi w Rzymie

Mahatma Gandhi przybył do Rzymu i był przyjęty przez Mussoliniego w pałacu Weneckim. Gandhi zapewne będzie na audjencji u Ojca św.

Ruch w harcerstwie

— Zlot Narodowy w Bułgarji. W Bułgarji na zlocie skautowym, obok delegacji rumuńskiej z obcych państw była reprezentowana jedynie Rumunja i Polska, co Bułgarzy dziękując nam za przybycie, specjalnie podkreślili z wielkim entuzjazmem.

W dniu ślubu oskarżona o kradzież pierścienia

Niezwykły proces majorowej B. w Warszawie

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał w tych dniach **niezwykle zagadkową sprawę.** Na ławie oskarżonych zasiadła **majorowa Zofja Józefa B.,** primo voto por. Gr., pod zarzutem **kradzieży kosztownego pierścienia w... dniu ślubu swego z majorem B.**

Uczta weselna odbywała się u zamężnej siostry majora, pani R. Panna młoda po uczcie przebierała się w sypialni pani domu, gdzie na toalecie leżała portmonetka, a w niej **pierścień z 8-ma brylantami i szafirem,** własność kuzynki majora, p. T-chowej.

Gdy po wyjeździe młodej pary do **Poznania** p. T-chowa stwierdziła brak cennego pierścienia, doszła do wniosku, iż kradzieży pierścienia mogła dokonać tylko panna młoda. Pani T-chowa napisała w tej sprawie natychmiast do Poznania do drugiej siostry majora, p. Stefanji B.

Rzeczywiście po paru dniach pierścionek z 8-ma brylantami i szafirem został wyjęty przez p. Stefanję B. **z torebki majorowej B.**

Małżeństwo pani majorowej w następstwie tego faktu się rozbiło, a w sobotę p. majorowa stanęła przed sądem.

P. Zofja B. do winy się nie przyznawała, składając **sensacyjne oświadczenie.** Całe oskarżenie jest **niecną intrygą.** Rodzina była przeciwna jej małżeństwu z mjr. B., zwłaszcza kuzynka jego p. T-chowa. Znalezienie pierścionka w Poznaniu było inscenizacją.

Świadkowie, p. T-chowa i mjr. B. złożyli zeznania, idące po linji oskarżenia. Mjr. B. zeznał, że z tego powodu rozszedł się z żoną, uważając kradzież za objaw zboczenia.

Prawdziwą **rewelacją było zeznanie pierwszego męża oskarżonej, por. Gr.** Świadek ten wystawia **jak najlepsze świadectwo podsądnej.**

Przeżył z nią siedem lat i uważa wprost za **niemożliwe, by mogła się ona dopuścić podobnej rzeczy.** Zawsze odznaczała się **nieskazitelną uczciwością,** miała biżuterji dość, posiada zresztą bardzo zamożną rodzinę w Ameryce.

W niezwykłej tej sprawie **zaszły inne jeszcze wątpliwości,** gdyż zameldowanie do policji przez p. T-chową było złożone, jak wynikało z zestawienia dat, już **po jej bytności w Poznaniu,** przyczem jeszcze wówczas p. T-chowa nie mówiła o odzyskaniu pierścionka.

Wobec tych wszystkich komplikacyj sąd uznał, iż oskarżona nie może być **skazana** i wydał **wyrok uwalniający.**

Wychodzącą p. majorową B. zajął się jej pierwszy mąż, por. Gr.

Tajny dokument Francji

w wydaniu niemieckiem

„Berliner Tageblatt" donosi, że w ręce londyńskiego korespondenta „Daily Telegraph" wychodzącego w Nowym Jorku wpadł **tajny dokument** przeznaczony przez rząd francuski dla jego ambasady, a tyczący się **instrukcyj w sprawie reperacyj i długów wojennych.** W dokumencie tym znajdujemy następujące zasadnicze punkty:

1) **Niemcy muszą wykonać plan Younga;**

2) Francja gotowa jest uwzględnić ciężka sytuację kryzysową, ale w **planie Younga winno się poczynić pewne zmiany,** ograniczające te uwzględnienia **tylko na czas trwania kryzysu.**

3) Pod żadnym warunkiem Francja nie będzie spłacać swym wierzycielom większych sum, niż te, **które otrzyma od Niemiec.**

4) Niema mowy o żadnem **pierwszeństwie długów prywatnych** niemieckich przed reparacjami.

5) Francja jest za zwołaniem konferencji, nie odstąpi jednak od otrzymania spłat niemieckich.

Dokument zaznacza, że Francja ma **całkowicie wolną rękę.**

Obłęd hitleryzmu w Niemczech

Tragiczny koniec szkolnej rewolty

Niemiecka kronika notuje nowy znamienny fakt **śmierci ucznia niemieckiej szkoły średniej, wywołanej rozpolitykowaniem młodzieży** i propagandą hitlerowską wśród uczniów.

Jeden z uczniów szkoły realnej Kruppa w Essen nazwiskiem **Keppel** opublikował w nacjonalistycznem czasopiśmie **artykuł, w którym zaatakował dyrektora szkoły,** zarzucając mu uprawianie propagandy **antyhitlerowskiej.** W obronie dyrektora stanął inny uczeń tej szkoły **Korsch,** który ogłosił w innem czasopiśmie artykuł, stwierdzając przytem, iż Keppel wraz z grupą innych uczniów wagarował stale ze szkoły i **brał udział w zjeździe t. zw. opozycji prawicowej w Harzburgu.** Na tem tle wybuchł w szkole **konflikt,** przyczem obu zamieszanym w sporze uczniom kierownik szkoły zalecił **wystąpienie z uczelni.** Naskutek silnego podniecenia **Korsch wpadł w ciężki stan chronicznej leukömji i po krótkiej chorobie zmarł.**

Międzynarodowa siła zbrojna w Chinach



Dla zabezpieczenia kolonji europejskich w Tien-Tsinie, istnieje tam międzynarodowa siła Zbrojna, składająca się z Amerykanów, Włochów, Francuzów i Anglików. Podczas ostatnich wypadków w związku z zajściami w Mandżurji Międzynarodowe te oddziały odegrały dużą rolę, strzegąc mieszkańców koncesji europejskich oraz ich interesów — Zdjęcie nasze przedstawia oddział straży międzynarodowej na jednym z dworców w Tien-Tsinie obok własnego pociągu pancernego.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów

W Dzienniku Ustaw ogłoszona została ustawa, zmieniająca ustawę o ochronie lokatorów z r. 1924. Zmiany objęte tą ustawą weszły w życie.

Nowelizacji uległ w szczególności art. 2 L. 1 lit. b. ustawy o ochronie lokatorów. Wedle obecnego brzmienia tego artykułu, **nie podlegają ochronie budynki, będące w dniu 1 kwietnia 1924 roku własnością państwa lub związku samorządowego,** o ile są przeznaczone na cele wojskowe, a w których zamieszkiwanie osób cywilnych jest niedopuszczalne ze względu na interes państwa (dotychczas postanawiała ustawa: „ze względu na interes obrony państwa).

Również nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów budynki, będące własnością państwa w dniu 1-go kwietnia 1924 **o ile są przeznaczone na cele biurowe mieszczących się w nich urzędów państwowych.**

Ważną zmianę w ustawie stanowi nowa redakcja zdania ostatniego art. 23, wedle której **eksmisja z mieszkań jedno- lub dwu-pokojowych nie będzie wykonywana w okresie od 11go listopada do 31 marca,** jeżeli ją orzeczono z przyczyny przewidzianej w art. 11 ust. 2 lit. a, t. zn. z powodu zaległości z zapłatą komornego. Eksmisja nie będzie także wykonana, jeśli bezrobotny otrzymał pracę i opłaca prócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 proc. bieżącego komornego miesięcznego.

Zaznaczamy, że powyższe postanowienia moratorjum mieszkaniowego odnoszą się **tylko do pomieszczeń znajdujących się pod ochroną lokatorów,** natomiast nie dotyczą mieszkań w domach nowowybudowanych, z pod ochrony wyjętych.

Pruszcz

— **Z prac ogniska kolejowego P. W.** Dnia 9 b. m. przeprowadził powiatowy komendant P. W. strzelanie ostre z karab. z członkami koł. P. W. w Pruszczu. Ponadto odbyło się strzelanie z broni sport. o oznakę strzelecką. Najlepsze wyniki uzyskali p. Masiak 179 pkt., p. Onuszkiewicz 155 pkt. i p. Dzikowski 151 pkt. na 200 możliwych. Należy donieść, że ognisko K. P. W. Pruszcz nie tylko na polu P. W. pracuje wydatnie, ale i pracy kulturalno-oświatowej nie zaniedbuje. Obecnie organizuje ognisko świetlicę.

KRONIKA

wtorek 15 grudnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Ezebjusza

Wtorek Walerego

— **Stan wody w Wiśle z dnia 12. 12.:** Zawichost +2.54, Warszawa +2.69, Toruń +1.16, Fordon +1.16, Chełmno +0.98, Grudziądz +1.17, Korzeniewo +1.38, Piekło +0.50, Tczew +0.46, Einlage +2.12, Schiewenhorst +2,42.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 16 bm. włącznie dyżuruje apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek, 14 b. m. — Teatr nieczynny.

Wtorek, 15. b. m. — „Płowce", premjera.

Repertuar kin:

Palace .— „Odwieczna pieśń" M. Glory i H. Garat'em.

Lux, ul. Strumykowa — „Ludzie na posterunku".

Światowid, ul. Prosta „Generał Grack".

Mars, ul. Warszawska, „Pociąg samobójców".

Corso — „Znak Żaby".

Przedstawienie amatorskie Koła Misyj. Parafji N. M. Panny

W ub. niedzielę odbyło się w sali „Ogniska" Młodzieży Katolickiej przy ul. Szosa Chełmińska przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem Koła Misyjnego Parafji N. M. Panny. — Wystawiono dramat p. t. „Andalouma — królewicz afrykański".

Publiczność nadspodziewanie dopisała, tak że obszerna sala „Ogniska" z trudem pomieścić mogła wszystkich ludzi. Mile rozczarowani byli goście, gdy zamiast przeciętnego przedstawienia amatorskiego, ujrzeli rzecz artystyczną. Sztuka 5-cio aktowa, osnuta na podłożu ideowem walki kultury chrześcijańskiej z ciemnotą pogańską, posiada dużo walorów artystycznych i niezmiernie ciekawą akcję.

Gra aktorów-amatorów doskonała. Wspaniale udekorowana scena i piękne kostjumy wprawiły widzów w zachwyt. Potężne wrażenie wywarł wspaniały finał.

Przedstawienie było bardzo udane. Pod adresem inicjatorów należy wyrazić życzenia, by tą piękną sztukę powtórzyli.

Z życia Reemigrantów i Optantów

W ub. niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się w lokalu p. Kadukowskiego przy ul. Kopernika 28, plenarne zebranie Towarzystwa Reemigrantów i Optantów R. P., w obradach którego udział wzięło przeszło 40 członków. Obradom przewodniczył prezes **p. Józwowicz.**

Po przeczytaniu protokołu przez p. Dąbrowskiego, wysłuchano referatu p. Trochy, który wskazał na konieczność organizowania się. — W dalszym ciągu omawiano sprawę urządzenia gwiazdki. Uchwalono, na wniosek p. Wolnego, urządzić tradycyjną gwiazdkę dla członków w dniu 3 stycznia w lokalu p. Kadukowskiego. Wybrano w tym celu komitet, w skład którego weszli pp. prezes Józwowicz, Szafran, Sek-Sarski, Misiaczyk i Bischof.

Dotychczasową działalność Związku zobrazował w obszernym referacie prezes Związku **p. Wiśniewski,** który kończąc swój referat zwrócił się do obecnych z apelem, by wytrwale pracowali dla organizacji. Po dłuższej dyskusji, jaką prowadzono nad artykułem p. t. „Niemiecka armja bezrobotnych nad polską granicą", jaki ukazał się w ostatnich dniach na łamach „Dnia" uchwalono zwrócić się do władz, by podobnie jak Niemcy kolonizują pogranicze z Polską, tak samo i Polska przeprowadziła kolonizację terenów nadgranicznych przez zasłużonych reemigrantów, którzy granic tych bronić będą.

W końcu przyjęto 10 nowych członków. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes Józwowicz zebranie solwował. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty"

Nowy dar pod choinkę dla biednej dziatwy

Bezpłatne przedstawienie w kino-teatrze „Palace"

Nasz turniej gwiazdkowy ofiarności obywatelskiej

Oryginalny i wspaniały dar pod choinkę dla najbiedniejszych dzieci naszego miasta otrzymaliśmy w dniu wczorajszym.

Niezwykły ten dar ofiarował dyr. **Szwiec.**

„Każdy daje to, na co go stać. Proszę zanotować, że ofiaruję pod choinkę dla biednych dzieci bezpłatne przedstawienie w kino-teatrze „Palace".

Dar p. dyr. Szwieca zapisaliśmy na konto nr. 30.

Konto nr. 31 przypadło **Leszkowi Barciszewskiemu,** który złożył w administracji naszego pisma jako dar pod choinkę dla najbiedniejszych dzieci kwotę 5 zł.

Kontem nr. 31 zamykamy dzisiejszy wykaz ofiarodawców.

Przeszliśmy już 30-tkę. Trzydziestu hojnych ofiarodawców pospieszyło na nasz apel i poparło akcję „Dnia" w sprawie urządzenia choinki dla najbiedniejszych naszego miasta.

Składając wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom słowa serdecznej podzięki za liczne dary, nie wątpimy, że dalsze zgłoszenia napływać będą w takiem samem tempie, a gwiazdka, urządzona dzięki ofiarności społeczeństwa naszego miasta dla biednej dziatwy, wypadnie wspaniale.

Z zebrania b. Powstańców i Wojaków

W ub. wtorek dnia 8 b. m. odbyło się w lokalu „Domu Żołnierza" przy ul. Warszawskiej walne zebranie byłych Powstańców i Wojaków przy D. O. K. VIII. Zebranie zagaił i przewodniczył obradom prezes Związku p. mjr. **Witkowski.**

Na wstępie uczczono przez powstanie z miejsc pamięć poległych za wolność Ojczyzny we wszystkich powstaniach polskich, a także i poległych w ostatniej walce 1920 r.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności zarządu w czasie od 1 lipca do 1 grudnia b. r. omawiano sprawę bezrobocia. Z ogólnej liczby 251 bezrobotnych członków otrzymało dotychczas pracę, dzięki staraniom Zarządu — już 151 członków. W dalszym ciągu omawiano sprawę zapomogi dla 15 chłopców, 12 wdów, 15 chorym bezrobotnym, oraz 9 inwalidom.

W wyniku dłuższej dyskusji postanowiono utworzyć Kasę pogrzebową na rejon Koła Toruń, ponadto uchwalono zebrać fundusz sztandarowy drogą zbiórki do dnia 2 maja 1932 r.

Z kolei omawiano sprawę urządzenia gwiazdki dla dzieci byłych Powstańców i Wojaków, przyczem wybrano specjalną komisję, której powierzono zorganizowanie gwiazdki. Ponadto powołano do życia specjalny Komitet opieki nad bezrobotnymi, oraz Komisję opieki nad dziećmi, która zająć się ma zorganizowaniem kolonji letniej dla dzieci b. Powstańców i Wojaków nad morzem.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę przystąpienia do Wielkiej Federacji Koalicyjnej b. Wojaków. Po dłuższej dyskusji zebrani postanowili jednomyślnie przystąpić do Federacji Koalicyjnej za pośrednictwem Centralnej Federacji Polskiej. Jednocześnie wypowiedziano się za współpracą z wojskiem. Podkreślając konieczność współpracy z armją, zebrani wyrazili cześć dowódcy Korpusu VIII. p. gen. Pasławskiemu.

Na dalszą część zebrania złożył się odczyt p. prof. Grabowskiego „O powstaniu listopadowem".

Po wyczerpaniu się porządku obrad, przewodniczący, dziękując p. kpt. Rowińskiemu za użyczenie sali w „Domu Żołnierza", a gościom i członkom za przybycie, solwował zebranie hasłem „Za wolność".

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

O eksport wędlin

W ub. niedzielę odbyło się w „Dworze Artusa" zebranie przedstawicieli Cechów Rzeźnickich, zwołane staraniem Polskiego Związku Chrz. Cechów Rzeźnickich i Wędl. celem omówienia sprawy eksportu wędlin.

W zebraniu udział wzięli pp. dr. wet. Beitowski z Urz. Wojew., z Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu syndyk p. Bischoff, z Izby Przemysłowo — Handlowej p. radca Ratajski. — przedstawiciel Starostwa Powiatowego i prasy.

Przybyli przedstawiciele cechów: — z Grudziądza, Bydgoszczy, Chełmna, Chełmży, Wąbrzeźna Torunia itd.

Zebranie zagaił prezes okręgowy p. *Szeczmański,* witając przedstawicieli władz i cechów rzeźnickich.

Zebranie nie dało pozytywnych wyników, gdyż znawca spraw eksportowych inż. Żelaski z Warszawy, który miał na wczorajszym zebraniu wygłosić referat nie mógł przybyć z powodu złego stanu zdrowia.

Omówiono szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej, poczem prezes Szeczmański zebranie solwował.

Doroczne walne zebranie Zrzeszenia Aplikantów

W ub. sobotę dnia 12 bm. odbyło się w sali Sądu Okręgowego doroczne Walne Zebranie Zrzeszenia Aplikantów na okręg Sądu Apelacyjnego — Toruń.

Z kół zamiejscowych Zrzeszenia reprezentowane było jedynie Koło grudziądzkie przez p. dr. Jahna.

Zebranie zagaił prezes ustępującego Zarządu p. Krakowski. Do prezydjum zebrania powołano jednogłośnie pp. apl. Wiśniewskiego, as. Wrońskiego, as. Wyborskiego oraz apl. Jaszkowskiego.

Przedmiotem obrad było omówienie całokształtu działalności Zrzeszenia w jego okręgu za rok ubiegły oraz ustalenie wytycznych na przyszłość.

Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowych władz.

Prezesem na rok 1932 obrano p. Chudzińskiego. W skład zarząd weszli ponadto pp. — Szadziński, Hillar, Jaszkowski i Ochocki.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto.

Zebranie odbyło się w nader serdecznej atmosferze koleżeńskiej. Dość powiedzieć, że prawie wszystkie wnioski były przyjmowane przez aklamację. Zasługuje to na najwyższe uznanie, tembardziej, że położenie pp. aplikantów nie jest wcale rozkoszne. Prawie połowa z pośród nich nie ma etatów, wielu cały rok aplikuje bezpłatnie, pełniąc przytem swe obowiązki gorliwie i z całkowitem poświęceniem.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Zamiast nekrologu z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci dr. Anieli Bogusławskiej, Dyrekcja Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Toruniu złożyła na moje ręce na akcję dożywiania dzieci szkół toruńskich kwotę 30 zł., zaś grono profesorskie tegoż Zakładu kwotę 20 zł. W imieniu biednych dzieci toruńskich składam ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać". P. o. Inspektora Szkolnego (—) Leśniewski.

— **Koncert Hołyńskiego,** na którym znakomity tenor odśpiewa całe szeregi pieśni i arji operowych, odbędzie się w czwartek dnia 17 b m. Ulubieńca Torunia czeka wielka owacja ze strony publiczności. Legitymacje zniżkowe ważne (25 proc.).

— **Apel do społeczeństwa.** Zarząd Powstańców i Wojaków przy D. O. K. Nr. VIII zwraca się do społeczeństwa toruńskiego z prośbą o poparcie „Gwiazdki dla dzieci byłych wojaków" przez ofiarowanie w miarę możności różnych podarków i ofiar pieniężnych. — Ewentualne ofiary wpisywać należy na listę, która będzie przedstawiona przez następujących druhów komitetowych z upoważnieniem Zarządu Koła Toruń: pp. Boniewicz Franciszek; Rygielski Władysław; Wojtasik Józef; Ehlert Jan; Jankowski Bolesław.

— **Posiedzenie Zarządu Oddziału II Z. S.** W poniedziałek dnia 14 bm. odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału II o godz. 20 w świetlicy przy ul. Bydgoskiej 45. Obecność członków Zarządu obowiązkowa.

— **„Gruzja i Kaukaz".** Dnia 15 bm. o godz. 17 w Kasynie Garnizonowem w Toruniu odbędzie się odczyt por. Michał Kwaljaszwili'e-go na temat „Gruzja i Kaukaz". Zarząd Koła Tow. Wiedzy Wojskowej w Toruniu zaprasza chętnych słuchaczy — wstęp bezpłatny.

Na białym czworoboku

Kino „Palace" — „Odwieczna pieśń"

Reżyserja **Dumonta** zapewnia obrazowi temu pierwszorzędne ujęcie treści i znakomite przeprowadzenie akcji. To też film ten, posiadający tak wybornych wykonawców jak śliczna **Mary Glory i Henryk Garat,** niezwykle jest interesujący. Niemnicj dla nas Polaków obraz niezmiernie jest przykry. Akcja rozgrywa się podczas Wielkiej Wojny, na froncie austro-rosyjskim, a więc **na ziemi polskiej.**

Na srebrnym ekranie widzimy żołnierzy austrjackich i rosyjskich, oraz cywilną ludność... wyłącznie żydowską. Prawdziwych gospodarzy ziemi mogił i krzyżów — ani na lekarstwo. Żydzi strzelają z okien i strychów — Austrjacy przeprowadzają pacyfikację, przyczem oczywiście pada trup żydowski.

Scenarjusz plącze się dookoła losów skrzywdzonego Żyda, którego teroryzuje porucznik Honwedów, i, pozbawiwszy go syna, uwodzi mu córkę. Żydzi- ofiary cierpią niewinnie, zapomina się zupełnie, że podstępnie strzelali, wreszcie obraz kończy się w momencie, gdy „Austrjacy prą zwycięsko naprzód!".

Pomimo świetnej reżyserji, myśl polskiego widza zwraca się wciąż ku ekranom zagranicznym, pytając się siebie, co też Francuzi, Anglicy i inni mogą mieć za wyobrażenie o ludności tych terenów, na których toczyły się walki austro-rosyjskie i czy warto tak bezkrytycznie popierać filmy, nawet świetnie reżyserowane, przedstawiające naszą Ojczyznę jako Judeę — **nawet już** nie Judeo-Polonję! **(zm.)**

Śmiałe włamanie do sklepu jubilerskiego

Szajka włamywaczy na ławie oskarżonych

W dniu 14 czerwca b. r. dokonano niezwykle śmiałego włamania do sklepu jubilera i złotnika p. Burdyńskiego przy ul. Małe Garbary. Łupem złodziei padła biżuterja **wartości około 10.000 zł.** Śmiałej tej kradzieży dokonano w biały dzień. Sprawcy po splądrowaniu sklepu ulotnili się niepoznani.

W wyniku energicznych dochodzeń udało się policji sprawców kradzieży ująć i w dniu wczorajszym sprawcy, stanowiący dobrze zorganizowaną szajkę, składającą się z 18 osób, znaleźli się na ławie oskarżonych. Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. **Lipiński,** oskarża prokurator **Walecki.**

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonych: Kazimierza Mąkę **na 2 lata ciężkiego więzienia** i pozbawienie praw obywatelskich na lat 5, Wiktora Jastrząbskiego — za paserstwo — na 1 i pół roku więzienia, Kazimierza Liszkowskiego **na rok więzienia,** Monikę Wałkowską i Brzezińskiego **po 6 miesięcy więzienia.** Innych oskarżonych skazano na karę **od 3 miesięcy do 2 tygodni więzienia.** Kilku dla braku dowodów dostatecznych winy uwolniono.

Z teatru

— **Przed uroczystą premjerą sztuki „Płowce".** Uroczysta premjera historycznej sztuki „Płowce" odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. W teatrze wre praca intensywna pod wodzą reżysera Bendy. Malarnie wykańczają nowe dekoracje. Olbrzymia obsada sztuki daje możność artystom zaprezentowania całej galerji postaci historycznych z królem Łokietkiem (p. Cornobis) na czele. Wielka ta premjera będzie uczczeniem 600-lecia zwycięskiej **bitwy** z Krzyżakami, to też powinna **zainteresować** każdego. Słowo wstępne wygłosi p. mjr. Sulik.

Rada Miejska w Wejherowie chwieje się i rozpada

Od dłuższego czasu na terenie Rady Miejskiej w Wejherowie panują *niezdrowe stosunki* które nie odbiły się jeszcze na interesach miasta i jego obywateli tylko dzięki czujnemu oku Magistratu z p. burm. Bilińskim na czele.

Bezsensowne uchwały, strata czasu nad blahostkami i brak rzeczowej dyskusji na tematy godne głębszego zastanowienia są niczem na posiedzeniach Rady w porównaniu z chronicznem załatwianiem w *sali obrad osobistych porachunków*.

Na szczęście tygodnie „urzędowania" Rady są policzone. *Niema bowiem posiedzenia aby któryś z radnych nie złożył mandatu.* Powoływani *nowi radni urzędują często tylko przez jedno posiedzenie*, a następnie po zorjentowaniu się w sytuacji wycofują się coprędzej. — Doszło już do tego, że *niektóre listy są już wyczerpane.*

Nie pomaga agitacja trzymającego się rękami i nogami przewodnictwa Rady p. Magnusa i jego przyjaciół — mui przyjść dzień, w którym *nie będzie można skompletować minimum radnych* — dzień ten zbliża się wielkimi krokami. I całe szczęście. Obecne bowiem stosunki na terenie korporacyj miejskich nie powinny w żadnym razie dłużej trwać. Miastem takiem jakiem jest Wejherowo, tu na kresach, muszą rządzić ludzie poważni wyrobieni społecznie, gospodarczo i prawnie. Taka Rada miejska jedynie może zapewnić spokój wewnętrzny obywatelom i rozkwit gospodarczy miastu.

Wieczne tajne obrady obecnej R. M. nie wzbudzają zaufania w obywatelach, a zaniechanie ostatnio zawiadamiania w prasie o terminach posiedzeń i nieogłaszanie programów obrad spotyka się z gorącym protestem obywateli, których obowiązkiem jest czuwać nad gospodarką miejską.

Po skandalicznej uchwale na poniedziałkowem posiedzeniu (o czem obszernie donosiliśmy) *pierwszy punkt obrad (wprowadzenie* w urząd nowego radnego na miejsce p. Klawikowskiego) nie *doszedł do skutku, gdyż ani p. Grube ani też p. Papke następcy) nie przyjęli mandatów.*

W dalszym ciągu obrad uchwalono w myśl postanowień Magistratu wydzierżawić rolę miejską przy ul. Judyckiego na rok 1932 p. A. Szuloowi, obniżyć cenę koksu Szpitalowi Augusty, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z miesięcznej rewizji Gł. Kasy Miejskiej za październik następnie umorzono względnie rozłożono na raty szereg podatków w myśl wniosków płatników. Pozatem uchwalono by od chwili doręczenia rachunku za gaz lub elektryczność dano płatnikowi 15 dni czasu na zapłacenie (dotychczas obowiązywał termin 10 dniowy).

Po załatwieniu kilku jeszcze mniej ważnych spraw posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej będzie niezmiernie ciekawe, gdyż jak słychać kilku radnych oburzonych wnioskiem przewodniczącego w sprawie wykluczenia z posiedzeń redaktora „Gazety Morskiej" mają zamiar wyciągnąć z tego postępku konsekwencje i zadokumentować, że nie biorą odpowiedzialności za niepoczytalne poczynania p. Magnusa.

Poświęcenie szkoły rolniczej w Chełmży

W dniu 1 bm. dokonano *poświęcenia Szkoły Rolniczej PIR. w Chełmży.* Szkoła ta od 1921 do 1927 roku mieściła się w nieodpowiednim lokalu w Toruniu, skąd została przeniesiona do Kałdusa, w pow. chełmińskim i czynną była tam od roku 1927 do 1931.

Wobec zamknięcia Męskiej Szkoły Rolniczej w Kowalewie, wobec ciasnoty pomieszczenia w Kałdusie, a zważywszy na to, że *szkoła obsługująca 3 powiaty toruński, chełmiński i wąbrzeski* winna być w centrum swego okręgu, że powinna mieć najdogodniejszą komunikację umożliwiającą łatwy dojazd uczniów do szkoły, *Pomorska Izba Rolnicza postanowiła szkołę rolniczą umieścić w Chełmży.*

Szkoła w Chełmży otrzymała dość duży i ładny gmach, wydzierżawiony przez Izbę od p. T. Rochona który dużemi staraniami przebudował i przystosował do potrzeb szkoły dom mieszkalny.

Aktu poświęcenia dokonał w zastępstwie chorego ks. prob. prałata Szydzika ks. dr. prałat *Szuman z Nawry*, w asyście ks. pref. Kinki. Ks. prałat tak w czasie nabożeństwa w kościele pokatedral. jak i podczas poświęcenia wygłosił piękne i podniosłe przemówienie do licznie zebranej publiczności i uczniów szkoły w liczbie przeszło 200 osób, w którem podkreślił dobre strony zawodu rolnika *i zalecał młodzieży umiłowanie zawodu i Ojczyzny.* Następnie przemawiali kolejno: nacz. *Wydziału Oświaty Pomorskiej Izby Rolniczej inż. Jacyna;* nacz. Wydziału Rolnego Województwa *Ceceniowski*, starosta dr. *Bogocz*, burmistrz miasta Chełmży *Kurzętkowski* i dyr. szkoły inż. *Adamiec.*

Uroczystość prócz wymienionych wyżej zaszczycili swą obecnością przedstawiciele miasta Chełmży i miejscowych instytucyj gospodarczych, dyrektor Cukrowni, ks. wizytator Marchlewski z Łążyna, dyr. PTR. okoliczni radcowie PIR. wiceprezes PTR. na pow. toruński, prezesi sąsiednich kółek rolniczych, ojcowie uczniów, wielu okolicznych rolników, młodzieży i dawnych wychowanków szkoły.

Po poświęceniu odbył się w gmachu szkoły bardzo ciekawy pokaz prac sekcyj przysposobienia rolniczego PTR. na pow. toruński i wąbrzeski.

W godzinach popołudniowych tego dnia odbył się zjazd wychowanków szkoły.

PODGÓRZ

— *Odznaczenie.* Kapituła „Krzyża Niepodległości" przyznała to wysokie odznaczenie komendantowi tut. posterunku pp. p. Antoniemu Kędziorowi.

— *Z Związku Strzeleckiego.* Przyszłe ogólne zebranie Oddziałów męskiego i żeńskiego odbędzie się w poniedziałek w hali balonowej punktualnie o godz. 8 wiecz. Ze względu omawiania b. ważnych spraw, uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków.

— *Nagły zgon.* W ub. sobotę zdarzył się w Rudaku wypadek śmiertelny wśród bardzo ciekawych okoliczności. Niejaka Małgorzata Brandt, służąca u p. Wilbusza umarła na udar serca. Okoliczności, w jakich zastano zmarłą wskazywały na to, że zajętą była ona krótko przed śmiercią pewnemi zabiegami kobiecemi, które wskazywałyby na chęć popełnienia samobójstwa. Zawezwany z Torunia dr. Jacobson stwierdził mimo to, śmierć wskutek udaru serca. Wobec tego pan prokurator zezwolił na pochowanie zwłok, które odebrała rodzina.

— *Kradzież z włamaniem.* W nocy z 10 na 11 bm. dokonali śmiałej kradzieży z włamaniem nieznani dotychczas złodzieje do składu kolonjalnego p. Bernera. Łupem rzezimieszków padły artykuły monopolu tytoniowego, czekolada, herbata i inne wartości około 1500 zł. Energiczne dochodzenia przeprowadza posterunek policji państwowej w Podgórzu. Poszlaki wskazują na to, że towar wywieziony został samochodem.

KARTUZY

— *Koncert religijny.* Prawdziwą niespodziankę sprawiły obywatelstwu Kartuz i okolicy Chóry kościelne (męski i mieszany) z Przodkowa, które w niedzielę, dnia 6-go grudnia, urządziły tu koncert religijny. Niektórzy może z pewnem niedowierzaniem odnosili się do tego pierwszego wystąpienia chórów wiejskich w powiatowem mieście — ale kiedy chór męski zaśpiewał poważne „Gaude Mater", to uczestnicy byli zdumieni, bo niejednemu zdawało się, że słyszy nie chór wiejski, lecz znany chór męski „Moniuszko" z Gdańska, który ma sławę najlepsz. chóru męskiego na Pomorzu.

Deklamację „Pieśń Wajdeloty" wygłosiła z uczuciem p. doktorowa Borowska z Kartuz, a „Adoro te" i „Offertorium" ze mszy św. odśpiewał również bardzo dobrze chór mieszany z Przodkowa Nauczyciel p Bruski z Przodkowa rozporządza dobrym tenorem, to też odśpiewaniem „Arji" Stradeli od razu zjednał sobie uznanie uczestników koncertu.

P. N. Ruchniewicz odegrał na fortepianie „Prelude", „Legendę" i „Transkrypcję" z taką werwą, że oklaskom prawie końca nie było. W dodatku odegrał p. Ruchniewicz fantazję na temat znanej i ulubionej pieśni naszej „Witaj majowa jutrzenko". W drugiej części występy chórów były również znakomite i wprost podziwienia godne, ale właściwie jest to zrozumiałem, jeżeli zważy się, że chór męski ma jako dyrygenta pochodzącego z muzykalnej rodziny ks. wikarego — kompozytora Ruchniewicza, a chór mieszany doświadczonego p. organistę. Pani Ostoja-Lniska z Brodnicy odśpiewała „Hymn do Boga" oraz „Modlitwę" Moniuszki.

Programy radjowe

Wtorek, dnia 15 bm.

Warszawa 13,40 Pogad. roln. pt. „Konkursy hodowców drobiu i konkursy wychowu kur" wygł. inż. J. Czyżewski. 13,55 Muzyka ludowa. 14,00 Pogadanka roln. pt. „Organizacja zbytu drobiu i pierza" wygł. dr. E. Tomaszewski. 14,20 Pogadanka roln. pt. „Bronowanie i wałowanie" wygł. prof. St. Biedrzycki. 14,50 Płyty gramof. Utwory skrzypcowe w wyk. J. Szigetiego 15,15 „Chwilka lotnicza" 15,25 „Aby tradycji stało się zadość", wygł. p. M. Ankiewiczowa 15,50 Program dla dzieci najmłodszych: a) „Kłopoty zimowe pani Skoczek-Rudzińskiej". 16,20 Odczyt. 16,40 Płyty gramof. Stare melodje i piosenki rewjowe. — 17,10 Odczyt. 17,35 Popul. koncert symfon. 19,15 „Porady prawne dla rolników" wygł. mec. Z. Nadratowski. 19,30 Płyty gramof. — 20,00 Djalog pp. red. W. Giełżyńskiego i inż. E. Porębskiego pt.: „Bezrobocie i nadprodukcja". 20,15 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, oraz Wandzia i Piotruś Lejkin (ksylofon i tremofon 21,45 Słuchow. pt. „Sybir" Audycja posw. twórczości Gabrjeli Zapolskiej. 23,35 Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 22,40 Wiadomości sportowe 22,45 Muzyka.

Dnia 12 grudnia r. b. zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami po krótkich cierpieniach przeżywszy lat 73 nasz najdroższy ojciec, teść i szwagier ś. p.

radca zdrowia

Dr. FRANCISZEK PANEK

emerytowany lekarz powiatowy, naczelny lekarz Kasy Chorych i Szpitala Najświętszej Marji Panny, rycerz orderu papieskiego św. Sylwestra, kawaler orderu Polonja Restituta, honorowy obywatel m. Wejherowa.

W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Eksportacja zwłok z kostnicy szpitala Najśw. Marji Panny do kościoła parafialnego odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 18, pogrzeb nazajutrz o godz. 9.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 grudnia o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do szycia, umywalnię, szafę na ubranie, biurko, bufet, szafę żelazną do pieniędzy, ogniotrwałą, maszynę do pisania Adler.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 grudnia 1931 o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Podmurnej 14 za natychmiastową zapłatą: narzędzia rolnicze; o godz. 11 u Sadeckiego: maszynę do pisania, urządzenie pokojowe, maszynę do szycia, bufet, swetry damskie, kołdry, biurko, fotele i 5 krzeseł. Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

Zgubiony
dowód osobisty na nazwisko Bernard Kurczok, w dany przez Magistrat m. Mikołowa
773 unieważnia.

Jarmark
kramny na bydło i konie
w Jabłonowie Pom., gminie
odbędzie się we wtorek, dnia 15. XII. br.

Urząd gminy
Jabłonowo Pom.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 grudnia o godz. 10 przy ul. Panny Marji nr. 11 licytować będę za gotówkę najwięcej dającemu: 280 beczek do masła.

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 grudnia br. o godz. 9,30 sprzedam na składnicy firmy Rawa, ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: jedną szafę do książek.

Kucharz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 grudnia o godz. 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: maszynę do pisania, szafy, stoły, lustra, kredens, różne naczynia, przyrządy i butelki do wina, konie, wozy, koks i inne przedmioty; o g. 12,50 przy ul. Grudziądzkiej 31: parniki, sieczkarnie, taczki; o godz. 15 pod Dębową Górą 31-33: kurczęta rasowe, różne maszyny do wyrobu plomb i inne.

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 grudnia 1931 o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: pokój stołowy, kanapę, maszynę do szycia, lustro, obrazy, stolik, garnitur koszykowy; o godz. 13,50 przy ul. Św. Jerzego 54: kanapę, szafę, mydło, motor elektr., sł. bormaszyny, tokarkę, kowadła, noże do żelaza; o godz. 14 przy Chełm. Szosie 2-6: garnitur klubowy, zegar, obraz, biurko.

Chrzanowski, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 16 grudnia o godz. 12.30 sprzedaję na majątku Gronowo przymusowym przetargiem za gotówkę: 5 stogów słomy pszennej i żytniej.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 15 grudnia o godz. 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: stoły, krzesła, kanapę, szafy, umywalkę, łóżka; o godz. 13 Dworzec-Przedmieście Dom Familijny nr. 5: kanapę lustro, maszynę do szycia; o godz. 14 na Rynku w Podgórzu: kanapę, maszynę do szycia, kasę ogniotrwałą, kieliszki, szklanki, filiżanki, podstawki.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 grudnia 1931 od godz. 9 sprzedawać będę nawięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty: w większej ilości różnych płaszczy damskich, płaszczy męskich, ubrań męskich, ubrań chłopięcych i ubranek dziecięcych, swetrów męskich i damskich, pończoch i skarpet, bielizny trykotowej i wierzchniej, obuwie męskie i damskie, kołder, firan — komplety, różne materjały z metra, oraz inne rzeczy galanteryjne. Sprzedaż wystawia grupami poszczególnych sort — w miarę reflektantów. Miejsce sprzedaży Grudziądz, Rynek 6.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.
Gr. 506.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 16 grudnia br. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 9,30 przy ul. Młyńskiej 4: 1 wagę Szembera; o godz. 9,45 przy ul. Młyńskiej 5: kanapę, lustro z podstawą, maszynę do szycia, bufet i zegar; o godz. 10 przy ul. Tusz. Grobli 1 u p. Morawskiego i p. Wardeckiego: bieliźniarkę, 2 p. firan, stół i biurko; o godz. 10,15 przy ul. Moniuszki 3 u p. Meyera: 2 stoły, regał, i szafę do akt; o godz. 10,30 przy ul. Dworcowej 7-9; kasę ogniotrwałą; o godz. 10,45 przy ul. Dworcowej 27 na podwórzu p. Kaussa: obraz, 2 stoliki nocne, leżankę, uprząż na konia, wózek ręczny, lewar ciężki, 10 koszy do węgli, kanapa pluszowa; o g. 11 w Restauracji Dworcowej: szafę żelazną; o godz. 11,45 przy ul. Św. Wojciecha 24 u p. Sobolewskiego: 1 obraz w ramie; o godz. 12 przy ul. Św. Wojciecha (Koszary Czarneckiego Blok nr. 1a) u p. Zielińskiego: 2 kwiaty duże (lipy) i 3 stojaki do kwiatów.

Kowalski, kom. sadowy w Grudziądzu.
Gr. 507.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad firmą Bronisław Serocki, zam. w Jabłonowie, pow. Brodnica zastanawia się postępowanie upadłościowe nad majątkiem dłużnika dla braku masy odpowiadającej kosztom postępowania.

Grudziądz, dnia 23 listopada 1931.
3. N. 16/30. Sąd Grodzki.
Gr. 508.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 19. 12. 31. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Świerkocinie powiat Grudziądz u p. Zdrojewskiego o godz. 10' 1 kierat (maneż); w Świerkocinie u p. Morzyńskiego o godz. 10,30: 1 powózkę wyjazdową, młockarnię, 1 krowę i 1 połowiec; w Mokrem powiat Grudziądz u p. Pronobisa o godz. 11,30: 1 szafę do książek, 1 obraz, 1 kreden. 1 kanapę, 2 fotele, 1 krzesło biegunowe, 100 ctr pszenicy; w Wielkim Welczu u p. Kowalskiego o godz. 12,30 80 ctr siana (siana).

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.
Gr. 505.

OGŁOSZENIE.
Edykt licytacyjny.

W **Sądzie grodzkim w Krośnie** (Małopolska) do Lcz. E. IV. 3217/29 **odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1932 r. o godz. 9.30** przedpoł. w biurze nr. 14.

licytacja Fabryki Firmy „Zakłady Przędzalniczo-Tkackie“ S. A. w Krośnie,

obj. whl. 442, 739, 927, 990 i 1085 ks. gr. gm. kat. Krosno, obejmujących teren fabryczny przędzalni z budynkami fabrycznemi, administracyjnemi i kompletnem urządzeniem przędzalni, w szczególności: **a)** grunta o obszarze 8 ha, 71a 61 m^2 w odległości około 200 m. od dworca kolejowego w Krośnie, — **b)** budynki: fabryczne o kubaturze przeszło 20.000 m_3, magazyny o kubaturze 2.400 m^3, mieszkalne i administracyjne o kubaturze przeszło 2.500 m^3, wszystkie zbudowane w r. 1922; — **c)** maszyny: kotły, maszyny parowe, pędne, kompletne maszyny przędzalnicze na 1.280 wrzecion, pochodzenia angielskiego fabryki James Mckie Belfort, zmontowane w r. 1923, gotowe do uruchomienia, kompletne urządzenie techniczne, instalacje gazowe i elektryczne. Fabryka położona jest w mieście Krośnie w Małopolsce, w zagłębiu naftowem i gazów ziemnych. W odległości 12 klm. od fabryki znajduje się Okręgowa elektrownia, z której fabryka może pobierać prąd elektryczny i gaz ziemny. 2758

Wartość tych nieruchomości wedle sądowego protokołu oszacowania z dnia 29 marca 1930 r. wynosi:

grunta i budynki	Zł	781.557.80
przynależności (maszyny, urządzenia fabryczne itp.)	„	1,213.452.05
razem	Zł	1,995.009.85
najniższa zaś oferta, poniżej której nieruchomość nie zostanie sprzedaną, wynosi	Zł	997 504.92

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W dniu 18 grudnia 1931 o godz. 10 sprzedawac będzie egzekutor Wydziału Powiatowego w Kochanowie: 10 cielaków, 6 jałowic 4 źrebaki i 1 pianino w dobrym stanie. Zbiórka licytantów przed majątkiem. W tym samym dniu o ogdz. 13 sprzedawać będzie egzekutor Wydziału Powiatowego w Strzebielnie: 4 warchlaki. Zbiórka licytantów przed Sołectwem.

Wejherowo, dnia 4 grudnia 1931.

Wydział Powiatowy powiat umorskiego.
L. dz. II—11116/31. W. P.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że ślusarz Grzegorz Schulz z Tczewa i niezamężna Cecylja Nagórska z Tczewa przedtem w Gdańsku, chcą zawrzeć związek małżeński.

Tczew, dnia 4 grudnia 1931.
3052) Urząd Stanu Cywilnego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 14. 12. 31. o godz. 3 popoł. sprzedam w Marjanopolu pow. Bydgoszcz u p. Kolerskiego najwięcej dającemu za natychmiastowa zapłatą: powózkę 2-konną kol. bronzowego.

M. Bertrand, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 15 bm. o godz. 11 przedpoł. sprzedam w Kusowie, pow. Bydgoszcz u p. Koralewskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 rower marki „Tornedo“ n. rej. 5788.

M. Bertrand, kom. sad. z pol. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14. 12. br. o godz. 13 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 131 w I-ie Herzke: 2 kasy rejestracyjne, 2 tonbanki, 15 postumentów do kwiatów, lustro, 2 okna firan, 17 wazonów, 13 stojaków, 7 stołów do kwiatów, 7 foteli, 6 krzeseł, 2 stoły, 2 lustra, 7 wieńców, palmę i 400 różnych kwiatów doniczkowych. Przetarg odbędzie się.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 14. 12. 31. o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Podwale 20 st. nr. najwięcej dającemu za gotówkę: palarnię kawy.

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz. dn. 14 bm. Teatr nieczynny.

We wtorek dn. 15 bm. o godz. 20-tej Uroczysta premjera **„Płowce“**. Kronika Dramatyczna w 4 aktach Zdzisława Arentowicza

W środę dnia 16 bm. o godz. 20-tej **„Płowce“** Kronika Dramatyczna w 4 aktach Zdzisława Arentowicza

W czwartek 18 bm. o godz. 20-tej **Koncert** Michała Hołyńskiego

W Piatek 18 bm. o godz. 20-tej **„Płowce“** Kronika dram. w 4 akt. Z. Arentowicza.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Państwa rolnicze Europy
w zgodnej współpracy
Wyniki konferencji sofijskiej

Sofja, 14. 12. (PAT.). **Konferencja rolnicza państw wschodnio-europejskich zakończyła swoją pracę.** Wszystkie tezy, zaproponowane w raporcie delegata polskiego **Rosego** po 2-dniowej dyskusji przyjęto. Na wniosek wszystkich delegacyj podkreślono szczególnie silnie bezwzględną konieczność utrzymania jaknajściślejszej współpracy pomiędzy wszystkiemi państwami bloku. Przyjęto **projekt statutu i regulaminu** zarówno do rocznej konferencji ministrów, jak i stałego komitetu studjów, który jest **organem wykonawczym bloku**, dzięki czemu dalsza **działalność bloku oparta jest na zupełnie ścisłych podstawach prawnych.**

Wkońcu postanowiono **przekształcenie polskiego kwartalnika „L'Agriculture Polonaise"**, **wychodzącego od roku w Paryżu na stały organ bloku.** Kwartalnik będzie obejmował 1200 stronic druku, z których 200 poświęconych będzie działalności komitetu, reszta podzielona będzie pomiędzy państwa bloku. Redaktorem kwartalnika będzie cudzoziemiec. W skład komitetu redakcyjnego wejdą po jednym przedstawicielu ze wszystkich państw bloku. **KONFERENCJA SOFIJSKA PRZYCZYNIŁA SIĘ W SPOSÓB WYJĄTKOWY DO POGŁĘBIENIA WSPÓŁPRACY PAŃSTW ROLNICZYCH** i do odpowiedniego **przygotowania wschodniej Europy do należytej obrony interesów rolniczych przy wszelkich międzynarodowych próbach**, podejmowanych w kierunku opanowania międzynarodowego przesilenia gospodarczego.

* * *

Sofja, 14. 12. (PAT.). Po śniadaniu, wydanem w rezydencji królewskiej Vrana dla delegatów na konferencji rolniczej, **delegacja polska i rumuńska** opuściły Sofję, udając się w powrotną drogę do swoich krajów, reszta delegatów na konferencję opuści stolicę w dniu dzisiejszym.

Sofja, 14. 12. (PAT.). W ramach konferencji rolniczej państw wschodnio-europejskich odbyło się wczoraj **posiedzenie komisji**, obradującej pod przewodnictwem rumuńskiego ministra rolnictwa Jonesco Sisesti, mającej za zadanie **zbadać raport delegata polskiego, dyrektora dep. Rosego.**

Tezy te były rozpatrywane każda oddzielnie, a niektóre **ustępy raportu zostały zmodyfikowane.**

Min. Zaleski powrócił do Warszawy

Warszawa, 14. 12. (Pat). Dziś o godz 18.35 pociągiem paryskim powrócił do Warszawy p. min. spraw zagr. August Zaleski.

Poważne ulgi dla rolnictwa Kaszub

Dowiadujemy się, że na skutek starań p. Wojewody Pomorskiego Ministerstwo Komunikacji przyznało dla trzech powiatów kaszubskich ulgową taryfę dla przewozu słomy — 25% opustu od normalnej stawki.

Wobec nieurodzaju słomy w b. r. w tych powiatach jest to poważna ulga dla rolnictwa dotkniętego nieurodzajem.

Wytężmy wszystkie siły w walce z komunizmem
Wielki wiec antykomunistyczny w Poznaniu

Poznań, 14. 12. (PAT.). Wczoraj w Poznaniu odbył się **wielki wiec antykomunistyczny**, urządzony staraniem Obozu Mocarstwowego.

Wiec zaszczycił swą obecnością p. wojewoda poznański R. Raczyński.

Na wiecu wygłoszono **liczne referaty, ilustrujące niebezpieczeństwo komunistycznej propagandy i konieczność walki z nią na terenie Polski.** Mówcy wskazywali na **wybitną rolę, jaką odegrał w kierunku walki z bolszewizmem i komunizmem Marszałek Polski Józef Piłsudski.** W zakończeniu przyjęto przez aklamację rezolucję, wzywającą społeczeństwo do **wytężenia wszystkich sił w walce z propagandą komunistyczną w Polsce.**

Opinja angielska o bezpieczeństwie Polski
Odczyt admirała Richmonda w Warszawie

W Warszawie na zebraniu urządzonem staraniem Tow. badania zagadnień międzynarodowych i polskiej komisji współpracy intellektualnej angielski admirał sir Herbert Richmond wygłosił odczyt na temat „Problem rozbrojenia w opinji angielskiej".

Dr. H. Richmond na wstępie zaznaczył, że występuje jako człowiek prywatny, jako osoba, która się interesuje sprawami rozbrojenia, lecz opinję jego odzwierciadlają w pewnej mierze poglądy przeciętnego Anglika. Opinja angielska — jak stwierdził mówca — nie traktuje szablonowo sprawy rozbrojenia, uwzględnia trudne położenie innych narodów. Sir H. Richmond podkreślił, że **specjalnie w stosunku do Polski uznaje Anglia** potrzebę bezpieczeństwa, a na dowód, że **opinja angielska rozumie konieczność bezpieczeństwa, Polski, mówca przytoczył przemówienie, które niedawno wygłosił w Londynie kardynał Bourne.**

W dobie obecnej wydaje się rzeczą najważniejszą, by narody europejskie, które bronią się indywidualnie ze względu na niebezpieczeństwo socjalne ze wschodu, zdobyły się na kolektywny wysiłek w dziedzinie obrony. Mówca podkreślił jeszcze raz, że **Polska umocnić musi swe istnienie i że rozwiązanie szablonowe rozbrojenia nie może być rozwiązane dla Polski.**

Jeśliby konferencja rozbrojeniowa przyniosła pewne rezultaty w dziedzinie zaufania międzynarodowego, to już możnaby ją uważać za duży krok naprzód.

W dyskusji, która się rozwinęła, pierwszy zabrał głos prof. O. Halecki, **omawiając inicjatywę Polski w dziedzinie rozbrojenia moralnego.**

Zebranie zgromadziło licznych przedstawicieli świata naukowego i politycznego stolicy wyższych urzędników M. S. Z. oraz członków poselstwa angielskiego.

Sprawa port d'attache w Gdańsku
Liga Narodów będzie musiała zabrać głos

W sprawie spornej między Polską a W. M. Gdańskiem, dotyczącej prawa korzystania przez polskie okręty wojenne z portu gdańskiego jako port d'attache, Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze wydał, jak wiadomo, w dniu 11 bm. swoją opinję prawną, mającą posłużyć Lidze Narodów do wyjaśnienia tej sprawy.

W opinji swojej Trybunał Haski ograniczając się do interpretacji odnośnych tekstów prawnych, wskazuje, że nie zawierają one postanowień obowiązujących Gdańsk do zapewnienia Polsce port d'attache w Gdańsku. W motywach swoich Trybunał stwierdza równocześnie, że aczkolwiek niekompetentny skonstatować musi, że praktyczne znaczenie posiadania przez Polskę port d'attache w Gdańsku **należycie doceniane było przez miarodajne czynniki międzynarodowe.** Ponieważ jednak **zadanie** Trybunału ograniczyć się musi do ścisłej wykładni istniejących tekstów prawnych, Trybunał nie wypowiada się merytorycznie w tym względzie.

Sprawa pozostała więc otwartą i **Liga Narodów będzie musiała wypowiedzieć się co do niej.** Przeciw powyższej opinji głosowało 3-ch członków Trybunału. Obok umotywowanego votum separatum **sędziego** Rostworowskiego podnieść należy oświadczenie sędziego Frommageot, **podkreślające konieczność dla polskich okrętów wojennych swobodnego dostępu do portu i gdańskich wód terytorjalnych.**

Kto będzie reprezentował Polskę na olimpjadzie w szermierce na szable?

Warszawa, 14. 12. (Pat). W niedzielę odbyły się w sali ośrodka wychowania fizycznego **zawody szermiercze na szable**, zorganizowane przez Polski Związek Szermierczy. Na podstawie wyników dokonano wyboru do grupy olimpijskiej kpt. Dobrowolskiego, kpt. Segdę, por. Suskiego i p. Papee.

Polskie drużyny sportowe ze Śląska biją Niemców

Zabrze, 14. 12. (Pat). Robotnicza **reprezentacja Katowic bawiła w niedzielę na Śląsku niemieckim**, gdzie rozegrała mecz towarzyski **z reprezentacją robotniczą Zabrza. Zwyciężyła drużyna polska.** Następnie **odbył się mecz** piłki ręcznej pomiędzy R. K. S. a Wackerem z Hindenburga. **Zwyciężyła również drużyna polska 6:1 (1:1).**

Poznań—Śląsk 2:1

Katowice, 14. 12. (PAT.). W niedzielę na sztucznym torze lodowym w Katowicach rozegrano mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją **Poznania i Śląska.** Mecz zakończył się zwycięstwem Poznania 2:1 (2:0, 0:1, 0:0).

Czesi biją Polaków w koszykówce — Polacy Czechów w siatkówce

Kraków, 14. 12. (PAT.). W sobotę i niedzielę odbyły się w gmachu Y. M. C. międzynarodowe **zawody koszykówki i siatkówki z udziałem drużyny czechosłowackiej z Pragi.** W pierwszym dniu Y. M. C. Kraków pokonała Y. M. C. praską 31:25 (16:16), w siatkówce wygrała Y. M. C. praska 32:24 (15:9). W niedzielę rozegrane zostały mecze międzymiastowe w koszykówce **Praga pokonała Kraków 32:31**, w siatkówce **Kraków pokonał Pragę — 30:19 (15:9).**

Przed „Dniem Głodu"
Aresztowania wysłanników Moskwy — Ofiara wywrotowej agitacji

W sobotę, o godz. 10 m. 30 na Nalewkach jakiś młody człowiek **usiłował zawiesić transparent komunistyczny.** Dyżurujący w pobliżu policjant ubrany po cywilnemu usiłował zatrzymać komunistę, który jednakże począł uciekać. Policjant wyjął rewolwer i **wystrzelił do uciekającego.** Kula trafiła go w tylną część szyji i wyszła ustami. Na ulicy, pełnej wówczas przechodniów, wynikł **popłoch.** Przechodnie zaczęli się kryć po bramach domów. Ranny upadł i przed przybyciem lekarza Pogotowia **zmarł.** Ze znalezionego przy zabitym dokumentu okazało się, że jest to 18-letni Chaskiel Kohen, **należący do zw. zaw. pracowników krawieckich.** W ubraniu zmarłego znaleziono również legitymację na nazwisko Szmula Waksmana.

W godzinach wieczornych w tymże niemal punkcie nieznany sprawca usiłował znowu zawiesić na przewodniku tramwajowym transparent z czarną obwódką, co się jednakże nie udało.

• • •

W związku z aresztowaniem **delegata egzekutywy III międzynarodówki — Sincowa, przeprowadzono**, na podstawie znalezionych w walizkach jego notatek, **kilkadziesiąt rewizyj u osób**, nie notowanych dotychczas przez policję polityczną.

Zatrzymano 25 osób, w których mieszkaniach znaleziono **gotowe do wysyłki paczki z odezwami**, wzywającemi do **zbrojnego wystąpienia dnia 15 bm.**, obchodzonym przez komunistów jako **„Dzień głodu".**

Pozatem, znaleziono **szyfry**, korespondencję i w dwóch mieszkaniach **ręczne drukarnie.**

Wszystkich zatrzymanych osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " " " 4 . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3,09 zł